Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 9-GO LISTOPADA 1928 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 310

Rewizja konstytucji.

Komisja sejmowa rozpoczęła wczoraj obrady nad wnioskiem pos. Sławka w sprawie rewizji konstytucji.—Sejm uchwali specjalny regulamin obrad.

Warszawa, 8 listopada.

Wczoraj rano rozpoczęła obrady sejmowa komisja konstytucyjna. Otwierając posiedzenie, przewodniczący poseł Makowski podał do wiadomości, że na porządku dziennym znajdują się 3 punkty: 1) wniosek posła Sławka w sprawie rewizji Konstytucji, 2) wniosek Klubu ukr. biał. w sprawie zmian w dekrecie o przymusowym zarządzie państwowym (sprawy cerkiewne) i 3) wniosek Klubu ukr. biał. w sprawie wprowadzenia nazwy „ukraiński" zamiast „ruski". Referat w sprawie wniosków ukraińskich przydzielono posłowi Hrudzkiemu.

Wobec braku propozycji co do przydzielenia referatu wniosku B. B. w sprawie rewizji Konstytucji, przewodniczący oświadcza, że sam ma przygotowany referat, zastrzega się jednak, że nie uważa sprawy przydziału referatu za przesądzoną.

Profesor Makowski zaznacza na wstępie, że rewizja Konstytucji jest przywilejem sejmu, ale przywilej staje się obowiązkiem, jeżeli zaistnieją warunki, wymagające wykonania przywileju. Zmiana ustroju wymaga u nas kwalifikowanej liczby wnioskodawców i kwalifikowanej większości, natomiast rewizja ma być dokonywana w terminach zgóry przez Konstytucję przewidzianym, t. j. co 25 lat, a niezależnie od tego sejm obecny jako drugi zwyczajny sejm, ma prawo dokonać rewizji własną uchwałą. Ten ostatni przepis ma więc mieć zastosowanie tylko jeden raz. Jeżeliby wzorować się na konstytucji francuskiej, która niewątpliwie służyła jako wzór do naszej Konstytucji, chociaż w tej właśnie materji zawiera inne przepisy, to wypadałoby wnosić, że kwalifikowana większość trzy piąte przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów jest wymagana tylko do ostatecznej uchwały rewizji Konstytucji. Natomiast nie byłaby wymagana kwalifikowana większość dla uchwały wstępnej, postanowiającej, że sejm przystępuje do rewizji konstytucji.

W komisji konstytucyjnej można przyjąć, że dyskusja nad wnioskiem klubu B. B. będzie pierwszem pytaniem, co nie uchyla możności wniosków poselskich szczególnych lub też nowych wniosków ustawodawczych. Uchwała wstępna sejmu o przystąpienie do rewizji Konstytucji oraz odesłanie tej sprawy do komisji równałaby się pierwszemu pytaniu na plenum. Następnie sprawozdanie komisji podlegałoby w sejmie dwum czytaniom z zastrzeżeniem co do quorum i większości w myśl postanowień konstytucji.

Poseł Lieberman wnosi, aby referat prof. Makowskiego został wydrukowany i rozdany członkom komisji. Mówca stoi na stanowisku, że sejm powinien uchwalić specjalny regulamin dla tej sprawy i komisja konstytucyjna powinna sejmowi w swem sprawozdaniu przedłożyć projekt, któryby oczywiście musiał być przedmiotem obrad komisji regulaminowej.

Poseł Kiernik godzi się z poglądem Co do trybu postępowania, to zdaje się, nie ulegać wątpliwości, że **uchwała rewizyjna jest ustawą, a więc wymaga trzech czytań w sejmie, a nie wymaga odesłania do senatu,** natomiast odrazu ma być odesłana prezesowi Rady ministrów do ogłoszenia.

Mówcy wydaje się, że byłoby rzeczą pożądaną, aby sejm dla tej wyjątkowej sprawy uchwalił specjalny regulamin.

referenta, że uchwała o zmianie konstytucji powinna mieć charakter ustawy, przyjętej przez sejm w trzech czytaniach, lecz uważa, że praca sejmu rozłoży się na długi czas, gdy będzie on musiał rozpatrywać się we wnioskach co do formy rewizji Konstytucji. Celowszem byłoby posiadanie konkretnego projektu merytorycznego, odzwierciadlającego pogląd rządu. **Mówca twierdzi, że należałoby wezwać rząd do wniesienia projektu rewizji konstytucji i zastrzega sobie postawienie wniosku, aby komisja z takiem wezwaniem przyszła na plenum.**

Poseł Piłsudski, mówiąc o braku konkretnego projektu, przychyla się do stanowiska przewodniczącego, że przesądzenie meritum powinno być rozstrzygnięte przyjęciem ogólnej decyzji.

Poseł Komarnicki proponuje, aby przewodniczący zwrócił się do klubów poselskich z propozycją przedłożenia konkretnych projektów.

Poseł Makowski w odpowiedzi na przemówienie mówców wyjaśnia bliżej swe stanowisko, podkreślając, że tendencją jego było usunięcie formalnych przszkód, jakieby stanąć mogły na drodze do przystąpienia do merytorycznej rozprawy. Takie formalne postawienie kwestji nietylko usunie przeszkody, ale merytorycznie posunie sprawę naprzód, gdyż konsekwencją tego jest przystąpienie do rewizji Konstytucji, a zatem referat jest już zgóry niejako wyznaczeniem przedmiotu prac komisji.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w środę lub czwartek.

Niemcy i ukraińcy bojkotują

święto niepodległości i nie chcą brać udziału w uroczystem posiedzeniu sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Niemiecki klub parlamentarny wysłał wczoraj do marszałków sejmu i senatu obszerny list jednobrzmiący, w którym zawiadamia, iż na podstawie jednomyślnej uchwały klubu nie będzie mógł brać udziału w uroczystem posiedzeniu sejmu i senatu wyznaczonem na sobotę, dnia 10 b. m. celem uczczenia 10-lecia niepodległości Rzplitej. W liście swym niemcy dają przegląd wszystkich swych tylekroć w sejmie powtarzanych żądań na tle autonomji kulturalnej i wskazują, że wobec niewypełnienia tych żądań dzień 11 listopada nie może być dla nich świętem państwowym i wobec tego w żadnej uroczyst. udziału wziąć nie mogą. Analogiczne pismo wystosował klub ukraiński, zapowiadając swą nieobecność na uroczystem posiedzeniu.

Poseł Bitner na występach we Lwowie

Zwołał wiec, który nie doszedł do skutku.

Lwów, 8 listopada.

Wczoraj zjawił się w starostwie grodzkiem poseł komunistyczny miasta Łodzi, Bitner, i zawiadomił, iż o godz. 11 zwołuje wiec poselski na placu Gołuchowskich. Jednak na apel jego przybyło zaledwie kilkanaście osób, wobec czego poseł Bitner z wiecu zrezygnował i opuścił Lwów.

W godzinach wieczornych grupa niedorostków komunistycznych usiłowała urządzić demonstrację w pobliżu synagogi żydowskiej, przed którą zaimprowizowała około transparentu z czerwonym sztandarem zebranie bez zgody władz. Na widok policji uczestnicy tego niedoszłego wiecu pierzchli.

P. Devey pozostaje w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Zapowiedziany przez nas wyjazd do Ameryki amerykańskiego doradcy finansowego w Polsce pana Deweya nastąpi dopiero po świętach Bożego Narodzenia.

15 pociągów nadzwyczajnych do stolicy

na uroczystości niepodległościowe

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ze względu na spodziewany wielki zjazd ze wszystkich stron kraju do Warszawy w dniu święta 10-lecia niepodległości, ministerstwo komunikacji poleciło wszystkim dyrekcjom kolejowym uruchomić 15 pociągów nadzwyczajnych ze wszystkich stron kraju w kierunku Warszawy w dniu 10 b. m. W dniu 12 b. m. te same pociągi odejdą z Warszawy.

Z Hankou donoszą:

Policji udało się zaaresztować 25 piratów w czasie gdy ci ostatni dzielili się w jednej ze spelunek łupem, zrabowanym dnia 3 b. m. na parowcu „Hasi".

Po zwycięstwie Hoovera.

Pierwsze orędzie nowoobranego prezydenta. Smith wycofuje się z życia politycznego.

Londyn, 8 listopada.

Hoover wydał pierwsze swoje oświadczenie publiczne, skierowane do do wszystkich wybitnych jednostek kraju i nawołujące je do usilnej współpracy.

W kołach politycznych Waszyngtonu przypuszczają, że nowy prezydent utworzy gabinet rzeczoznawców, nie zaś gabinet polityków.

Nowy Jork, 8 listopada.

Według urzędowych obliczeń razem oddano 35 miljonów głosów, z tego przypadło na Hoovera 19 miljonów, na Smitha 16.

Dzienniki demokratyczne jak „New York World" oraz „New York Times" stwierdzaję, że istotnie wybory ostatnie równają się się olbrzymiemu zalewowi demokratycznego obozu przez republikanów. Naród amerykański w swej większości zdecydował się poprzeć Hoovera, który odniósł triumf, nieznany w dziejach Ameryki.

Przyczynę opanowania przez republikanów Stanów Południowych, dawniej głosujących za demokratami, dzienniki upatrują w nastrojach przeciwkatolickich i przeciwalkoholowych.

Republikański „Herald Tribune" określa zwycięstwo Hoovera, jako wstęp do nowej epoki w politycznych dziejach Ameryki. Zagadnienia, które nowy prezydent będzie musiał rozwiązać, wymagają pewnej ręki. Hoover zaś jest bardziej powołany, do rozwiązania tych zagadnień, aniżeli Smith.

Berlin, 8 listopada.

Wybór Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest zdaniem prasy niemieckiej wypowiedzeniem się Stanów Zjednoczonych za zachowaniem starego porządku rzeczy również w polityce europejskiej.

Hoover nie był nigdy specjalnym przyjacielem Niemiec i wykluczone jest, zdaniem Berlina, aby przy jego współudziale spieniężono na rynku amerykańskim niemieckie obligacje kolejowe dla częściowego wcześniejszego spłacenia odszkodowań wzamian za opróżnienie Nadrendji.

***

Londyn, 8 listopada.

Gubernator Smith, jak donoszą z Nowego Jorku, ma zamiar wycofać się z życia politycznego. —Oświadczył on przed stawicielom prasy, że nigdy już nie będzie się starał o stanowisko publiczne. Uczynił bowiem wszystko, co było w jego mocy, aby swe najlepsze lata poświęcić służbie państwowej. Prawdopodobnie będzie pracował w dziennikarstwie albo przyjmie jakieś stanowisko w przemyśle. Smith przyjął klęskę swą z dużym humorem i pociesza się tem, że w Stanach demokratycznych otrzymał największą ilość głosów, jaką kiedykolwiek oddano w Stanach Zjednoczonych na demokratę.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że **w sobotę, dnia 10 listopada r. b.** o godzinie 6-ej po południu **odbędzie się w Synagodze przy ul. Wolborskiej № 20**

nabożeństwo żałobne

po poległych w walce o Niepodległość Polski wojskowych żydach oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

W niedzielę, dnia 11 listopada, o godz. 10 rano,

jako rocznicę odzyskania Niepodległości Polski

odbędzie się w tejże Synagodze

uroczyste nabożeństwo.

Przesilenie we Francji trwa.

Poincare nie chce stanąć na czele gabinetu.

Paryż, 8 listopada.

Dziś wieczorem Poincare ma być wezwany do prezydenta republiki Doumergue'a, który powierzy mu misję utworzenia gabinetu.

„Echo de Paris", podając powyższą wiadomość, zapewnia, że Doumergue zwróci się w gorących słowach do patrjotyzmu wielkiego męża stanu, od którego cały kraj spodziewa się uwieńczenia rozpoczętego dzieła sanacji finansów francuskich. „Echo de Paris" przypuszcza, że Poincare da się przekonać, choć niema jeszcze tej pewności.

Paryż, 8 listopada.

Frakcja socjalistyczna zgodziła się na propozycję partji socjalno-republikańskiej, aby z uwagi na obecną sytuację urządzić konferencję wspólną partji lewicowych. Frakcja socjalistyczna wezwała posłów Auriela, Feure, Renaudela i Peiretesa, aby udali się do prezydenta republiki odbyli z nim konferencję o obecnej sytuacji.

Paryż, 8 listopada.

Położenie polityczne nie uległo dotychczas zmianie. Prezydent Doumergue prowadzi nadal rozmowy z poszczególnemi politykami w sprawie rozwiązania kryzysu gabinetowego. Poincare uważany jest nadal za najpoważniejszego kandydata na szefa nowego rządu. Gdyby jego decyzja była znów odmowną, wówczas przypuszczają, iż premjerem zostanie b. minister finansów Clemenceaux.

Cło wywozowe na jaja.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski podpisał wczoraj rozporządzenie, wprowadzające cło wywozowe na jaja. Na podstawie tego rozporządzenia od dnia 1 stycznia 1929 roku zostaje wprowadzone cło wywozowe na jaja w wysokości 200 zł. od 100 kg. jaj. Wydanie powyższego rozporządzenia związane jest z chęcią zabezpieczenia podaży jaj na rynku wewnętrznym.

Wznowienie rokowań handlowych

między Rosją a Niemcami.

Berlin, 8 listopada.

Jak donosi Vos. Ztg. w listopadzie mają być wznowione rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie. Jako kierownika delegacji niemieckiej pismo wymienia dyrektora ministerjalnego Posego. Na czele delegacji rosyjskiej stanie kierownik departamentu handlu zagranicznego Szlajcher Vossische. Zeitung stwierdza, że skład delegacji określa charakter rokowań, które ograniczą się do zagadnień handlowo-politycznych. Rokowania te będą dalszym ciągiem rokowań, przerwanych na wiosnę skutkiem aresztowania inżynierów niemieckich w zagłębiu Szachtyńskiem.

Nie opozycja, lecz warcholstwo.

W związku z dokonanym rozłamem w PPS. rozszerza się nagminnie opinja że w najbliższym już czasie podobny proces wybuchnie także i w innych stronnictwach od Piasta na lwo — o ile oczywiście takie będzie życzenie kół stojących blisko Marsz. Piłsudskiego. Okazuje się bowiem że opozycja na ul. Wiejskiej nie jest bynajmniej am tak mocna, ani tak bardzo zasadnicza, jakby się zdawało, a nurtujące już od dłuższego czasu w klubach poselskich dysonanse na tle stosunku do rządu, doprowadzić muszą do konkretnych rozłamów także i w pozostałych stronnictwach ludowych.

Dla bacznego obserwatora proces ten jest bardzo ciekawy. Wszak od pierwszego posiedzenia obecnego Sejmu zebranego pod znakiem stanowczej i twardej opozycji, upłynęło zaledwie kilka miesięcy. W ciągu tego czasu prasa i wógóle agitacja opozycji miała dość możności — a nie brakło także i niewyszukanych argumentów, aby tę opozycję jeszcze lepiej umocnić i zmobilizować, aby — wyrażając się językiem wiecowego polityka — w ogniu walki nabrać więcej hartu i stanowczości. Było to możliwe tembardziej, iż w Polsce jest już zwyczaj odnoszenia się z niechęcią jeśli nie z nienawiścią do każdego rządu, który, nie jest przecież w stanie wszystkim słusznym i urojonym potrzebom i wymaganiom dogodzić. I rząd więc obecny mając za sobą szereg wielkich i dodatnich rezultatów swej pracy, miał także tę jedną słabą stronę — oczywiście nie z jego winy, że przez szereg miesięcy wwóz nasz do kraju przekraczał o kilkadziesiąt miljonów złotych wywóz zagranicę. W naszych warunkach więc jest to bądź co bądź „argument"!

Dlaczegóż więc, mimo to, opozycja się rozlatuje lub rozbija w strzępy?

Dlaczego teraz właśnie stronnictwom opozycyjnym brak tupetu i pewności siebie? Odpowiedź bardzo prosta: rząd z dnia na dzień zyskuje sobie zaufanie bezpośrednio w masach społecznych. Chłopi chętnie czytają swe opozycyjne organy, ale im imponuje to, że rząd nic sobie z tego nie robi, że nie robi sobie wiele także z ich gderania na takie czy inne rozporządzenia, których skutki później im się podobają.

Wiele hałasu, np. wywołały „ustępy", których budowę zarządził minister Składkowski, — mimo to jednak okazało się, iż starczyło na ten cel drzewa, cementu i gwoździ — a porządek który zaistniał podoba się i chłopom.

Dziś więc jeżeli chodzi o masy nie zainteresowane osobiście w takich czy innych stanowiskach, wpływach politycznych itp. — żywią one mimo wszystko — zaufanie i nadzieję... że rząd ten niejedną jeszcze rzecz „przykrą" przeprowadzi, że trzeba będzie pokrzyczeć ciszej lub głośniej — zanim rzecz sama zacznie się podobać...

Ileż razy zdarza się na wiecach, że chłopi, oklaskawszy żywiołowo jakieś pomstowanie na rząd, powiadają: „porządek minister zrobił. W miasteczkach przecież było przedtem okropnie. To potrzebne. Porządny minister!".

A już jak chodzi o Marsz. Piłsudskiego — w największem oburzaniu się na rząd, będą wznosić szczere i serdeczne okrzyki: „niech żyje Piłsudski"!

Zrozumiałą jest rzeczą że w tych warunkach opozycja jest tylko farsą lub nieporozumieniem. Nie da się opozycyjności długo sztucznie podtrzymywać, jeżeli opozycja nie znajdzie należytego oddźwięku i oparcia w masach. W tem też należy szukać przyczyny konfliktów i rozłamów w łonie poszczególnych stronnictw.

Niedojrzałość i przyzwyczajenie doradza opozycję, realny rozum, który się najlepiej ujawnia w masach, powiada: skoro opozycja nie skutkuje to znaczy, że rząd jest dobry. Dlatego w tych warunkach walka z rządem nie wzmacnia karności w szeregach walczących, lecz załamuje w nich wiarę i rozluźnia szeregi. Odnosi się też wrażenie, że rządy „pomajowe", oprócz innych zasług, będą miały i tę jedną wielką zasługę że uzdrowią poglądy społeczeństwa i stosunek do instytucji rządu.

Nie chcę w to wchodzić, czy powtarzające się ciągle rozłamy zasadniczo są objawem zdrowym i dodatnim czy odwrotnie, ale naiwnością chyba byłoby żądać, aby rząd — — — ustąpił, dlatego tylko, że, w przeciwnym razie, opozycja się rozłamie i że— im dłużej rząd będzie trwał, tem więcej będzie miał zwolenników.. Przyśpieszone tempo tego procesu zdaje się zapowiadać całkowitą przebudowę gruntu na jakim opierały się dotąd nasze partje. Systematyczna cierpliwość i nieustępliwość rządu w stosunku do stronnictw przyczyni się do powstania istotnie zdrowej i rzeczowej krytyki, która jest czynnikiem twórczym. Taka opozycja jest zjawiskiem naturalnem, a nawet pożądanem.

J. Cz.

Krytyczna sytuacja Stalina.

Prawicowa opozycja ma duże widoki obalenia obecnego rządu w Rosji.

Nowa opozycja w ogólnozwiązkowej partji komunistycznej, t. zw. opozycja prawicowa, rekrutuje się przeważnie z pośród t. zw. „szeregowych" członków partji, zatrudnionych w sowieckim przemyśle. Program gospodarczy rządu rosyjskiego, uchwalony na XV zjeździe partji komunistycznej, wywołał w życiu gospodarczem ZSSR ostry zwrot na rzecz przyśpieszonej industrjalizacji państwa przy równoczesnem spotęgowaniu walki z t. zw. kułakami, t. j. zamożnymi chłopcami.

Nowy kurs polityki ekonomicznej Moskwy nie doprowadził jednak do oczekiwanych rezultatów. Oficjalna prasa sowiecka przyznaje obecnie otwarcie, że realizacja uchwał XV-go zjazdu partji komunistycznej wytworzyła na wsi rosyjskiej warunki, sprzyjające przeistaczaniu się poszczególnych gospodarstw chłopskich w gospodarstwa wybitnie spożywcze, co z punktu widzenia potrzeb rynku zbożowego należy uważać za objaw szkodliwy.

Chcąc konsumentom miejskim zapewnić dostateczną ilość zboża, postanowił rząd sowiecki wobec tego przystąpić do zakładania **wielkich państwowych gospodarstw wiejskich, t. zw. „fabryk zbożowych"**, których zadanie polegać ma na masowem produkowaniu zboża dla celów eksportu i konsumcji miejskiej. Już wkótce okazało się jednak, że system **„fabryk zbożowych" był ideą niezbyt szczęśliwą.**

Po pierwsze trzeba było celem osiągnięcia jaknajwyższej wydajności nowych „fabryk" pracę w przedsiębiorstwach tych zmechanizować, a więc inwestować do nich bardzo znaczne kapitały, po drugie zaś przez wzgląd na to, iż zakładanie tych gospodarstw było możliwe jedynie w okolicach słabo zaludnionych, a tem samem znacznie oddalonych od ośrodków miejskich, wydatki na siłę roboczą i na transport zboża okazały się bardzo wysokiemi.

Wszystko to sprawia, iż zboże, pochodzące z owych „fabryk" jest **bardzo drogie i musi być sprzedawane, zarówno na rynkach wewnętrznych, jak i na eksport, ze znaczną stratą.** Nic więc dziwnego, że ci działacze komunistyczni, którzy zajmują się problemami gospodarczemi kraju, domagać się zaczęli od rządu **zmiany dotychczasowej polityki wiejskiej,** twierdząc, iż rząd powinien na wsi stworzyć takie warunki, które zdołałyby gospodarstwu wiejskiemu zapewnić w drodze naturalnej jaknajpomyślniejszy rozwój. Propagatorzy tych haseł wychodzili przytem z założenia, iż jedyną przyczyną kryzysu aprowizacyjnego, jaki miasta rosyjskie dziś przeżywają, jest właśnie niepomyślna sytuacja w gospodarstwie wiejskiem.

Mniej zrozumiałe dla szerszych warstw są przyczyny kryzysu w sowieckiem przemyśle. Nie bacząc na prowadzoną już od lat czterech akcję industrjalizacyjną, obsewować można na rynkach rosyjskich zarówno miejskich, jak i wiejskich, **stały i chwilami bardzo dotkliwy brak wyrobów przemysłowych.**

Główna przyczyna zjawiska tego tkwi w fakcie, że rząd sowiecki, realizując swój plan „industrjalizacyjny", wydaje olbrzymie sumy na popieranie przemysłu ciężkiego, zaniedbując na skutek tego potrzeby **przemysłu drobnego, produkującego głównie artykuły codziennego użytku.** Przytem stwierdzono jednak że wydatki rządu na cele popierania przemysłu ciężkiego bynajmniej nie odpowiadają rezultatom akcji industrjalizacyjnej, pozostającemi daleko w tyle za teoretycznemi obliczeniami, i że produkcja w nowych przedsiębiorstwach stanowczo się nie rentuje.

Upadek dyscypliny robotniczej niski poziom wykształcenia technicznego śród inżynierów, braki w organizacji fabrycznej — wszystko to sprawia, iż **produktywność nowych przedsiębiorstw przemysłowych jest niezadawalniająca. W rezultacie** Rosja sowiecka, która na cele rozwoju swego przemysłu ciężkiego wydaje miljonowe sumy, odczuwa dzisiaj **bardzo dotkliwy brak żelaza, a produkcja węgla w kopalniach sowieckich spada w tak szybkiem tempie, że w roku przyszłym prawdopodobnie nie wystarczy już na pokrycie najgłówniejszych potrzeb.**

Nie dość jednak na tem. Usilna walka z handlem prywatnym i niedostateczna organizacja aparatu spółdzielczego do tego stopnia ograniczyły sieć handlową ZSSR, że zasilanie rynków nawet temi artykułami przemysłowemi, które produkowane są w ilościach dostatecznych, natrafia na wielkie trudności.

Na tle wszystkich tych wymienionych wyżej, bolączek sowieckiego gospodarstwa narodowego, doszło wśród komunistów rosyjskich do wykrystalizowania nowego kierunku polityczno - gospodarczego, znanego powszechnie pod nazwą **„prawicowej opozycji".** Przedstawiciele tej nowej opozycji domagają się obok zmiany stosunku rządu do wsi rosyjskiej, również zaniechania realizacji planu industrjalizacyjnego, uważając, iż wykonanie planu tego przez wzgląd na brak należytych kapitałów, jest w chwili obecnej bezcelowe i szkodliwe. Fundusze, asygnowane przez rząd na rozbudowę przemysłu ciężkiego, mają być w myśl postulatów „opozycjonistów prawicowych" przeznaczone **na popieranie produkcji artykułów pierwszej potrzeby, przedewszystkiem więc na popieranie przemysłu włókienniczego i spożywczego.**

Żądania „nowej opozycji" są naturalnem następstwem dezorganizacji życia gospodarczego ZSSR i dyktowane są faktycznemi potrzebami szerokich warstw ludności rosyjskiej. Dlatego też już dzisiaj nietrudno powiedzieć, iż walka kierowników centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej z „opozycją prawicową" bardzo będzie uciążliwa i prawdopodobnie do zupełnego zwycięstwa Stalina nigdy nie doprowadzi.

C. P.

Emigranci rosyjscy odbierają bolszewikom

zrabowane kosztowności, wystawione na sprzedaż w Berlinie.

Berlin, 8 listopada.

Wczoraj odbyła się tu pierwsza, zorganizowana przez sowiecką misję handlową licytacja dzieł sztuki i antyków zabranych przez władze sowieckie osobom prywatnym.

Specjalny oddział policji strzegł licytowanych przedmiotów przed zamachem ze strony prawdziwych właścicieli, których żądanie niedopuszczenia do licytacji sąd odrzucił, powołując się na traktat rapalski.

Tem większą sensację wywołało zjawienie się na licytacji komornika sądowego, który dokonał zajęcia na rzecz ks. Dabicza Kotromanicza apteczki podróżnej z kryształu i złota i dwu portretów pędzla wybitnych mistrzów włoskich.

Ks. Dabicz Kotromanicz, szofer taksówki I. A. 10407, znany na bruku berlińskim pretendent do tronu chorwackiego, zdołał udowodnić, że wspomniane przedmioty nie weszły w posiadanie rządu sowieckiego drogą przepisowej likwidacji, lecz były poprostu zrabowane.

Zajście to podziałało odstręczająco na zagranicznych nabywców, to też kupujący byli wyłącznie obywatele niemieccy.

***

Berlin, 8 listopada.

Incydent przetargu sowieckich dzieł sztuki zaczyna się rozszerzać do rozmiarów poważnego konfliktu niemiecko - sowieckiego. Sądy bowiem berlińskie ogłosiły sekwestr całego szeregu eksponatów w ogólnej ilości około 100 przedmiotów, przeważnie obrazów, na skutek skargi kilkunastu emigrantów rosyjskich, m. in. wielkiego księcia Gabrjela Konstantynowicza, hr. Szuwałowa, hr. Sołłohubowej oraz Jusupowa, który brał udział w zamordowaniu Rasputina.

Berlińska prasa komunistyczna z oburzeniem omawia to orzeczenie sądów berlińskich, zapowiadając, że rosyjska delegacja handlowa będzie musiała wobec tego wytoczyć sprawę o odszkodowanie rządowi Rzeszy i państwu pruskiemu.

W Chinach nie będzie

poselstwa polskiego.

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw zagranicznych miało zamiar w najbliższych miesiącach otworzyć poselstwo i dwa konsulaty polskie w Chinach. Projekt ten został jednak zaniechany ze względów oszczędnościowych, gdyż przewidywane na ten cel kredyty zostały z preliminarza budżetowego ministerstwa spraw zagranicznych skreślone.

Poseł polski

przy rządzie afganistańskim.

Poseł polski w Persji pan Hempel został jednocześnie akredytowany jako poseł polski przy królu Afganistanu Ammanullahu z siedzibą stałą w stolicy Persji w Teheranie.

Tydzień grzeczności

Cała Japonja jest uśmiechnięta

Japończycy słyną ze swej grzeczności, przy której najdoskonalsza nawet grzeczność europejczyka wydaje się faktycznie zerem. Cnotę grzeczności uważają oni za wykwit swej kultury i pogłębiają ją stale coraz bardziej.

Oto ostatni tydzień października poświęcony został grzeczności w Japonji. Wszyscy, japończycy urzędnicy, biuraliści, kolejarze, pocztowcy itd. otrzymali polecenie od swych przełożonych, aby w tym tygodniu specjalnie starali się o zachowanie stałego życzliwego uśmiechu na ustach i aby z klijentami obchodzili się szczególnie grzecznie.

Nawet policjanci otrzymali rozkaz grzecznego, w miarę możności, odprowadzania przestępców do kryminału, tragarze i służba kolejowa, delikatnego obchodzenia się z paczkami, celem zabezpieczenia ich przed uszkodzeniem i tem samem wywołania niezadowolenia u ich właścicieli.

Równocześnie przy pomocy plakatów zgodnej propagandy prasowej, publiczność nawoływano do zachowania w tym tygodniu stałego uśmiechu na ustach i życzliwego odnoszenia się do urzędników, znajomych i bliźnich.

Wyniki „tygodnia grzeczności" były nadzwyczajne. Dosłownie cała Japonja uśmiechała się w tym okresie. Załatwienie spraw w urzędach, podróż, praca zespołowa, stały się prawdziwą przyjemnością. Śmiech i grzeczność mocą zbiorowej psychozy zapanowały po wsiach i miastach. Nawet ludzie cierpiący, widząc wszędzie uśmiechnięte twarze, mimowoli wypogodzili swe oblicza.

Policja odetchnęła. Przez cały tydzień nie notowano prawie wypadków przekroczenia prawa. Nieliczni przestępcy, z uprzedzającą grzecznością prowadzeni do więzienia przez policjantów, wszelkiemi siłami (o ile wierzyć sprawozdaniom) starali się ułatwić policjantom pełnienie ich obowiązku.

Zbiorowa psychoza, pomimo iż „tydzień grzeczności" już minął, utrzymała się jeszcze do dnia dzisiejszego. Jeszcze obecnie — jak twierdzi prasa japońska — widzi się na ulicach niemal same uśmięchnięte oblicza. Grzeczność urzędników i funkcjonorjuszów wszelkich instytucji bynajmniej nie zmalała, lecz ugruntowała się jeszcze bardziej.

Słowem — wyniki są tak dodatnie, że odtąd rok rocznie „tydzień grzeczności" powtarzony będzie w Japonji. Szkoda jednak, że.. tylko w Japonji.

Kr—an.

SALA „HAZOMIR" ALEJA KOŚCIUSZKI 21.

Dziś, w piątek punktualnie o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się Recital skrzypcowy, wykonawca: Semi Rosenblum. Przy fortepjanie: Dyrektor Teodor Ryder.

Pozostałe bilety do nabycia przy kasie.

Przed premjerą w „Casinie"

—:—

U realizatora „Pana Tadeusza".

Jestem u reżysera światowej sławy, który w swej bogatej przeszłości ma za sobą takie placówki pracy, jak teatr Reinhardta, jak opera „Metropolitan — House" w Nowym Jorku, jak wreszcie wielkie wytwórnie w Hollywood, gdzie p. Ordyński przeszedł przez surowy chrzest reżyserji filmowej.

— Znam wszystkie perypetje filmowania nieśmiertelnego poematu — mówię do znakomitego realizatora. Ale mimo mnóstwo imponujących scen barwności epizodów, świetnej prezentacji artystów — najbardziej mnie interesowało to, co stanowi o dynamiźmie filmu — montaż.

Pan Ordyński bierze mnie pod ramię i milcząc prowadzi do sąsiedniego pokoju.

— Tu, w tym pokoju, przy stole tym montażowym odbywa się najważniejsza bodaj, najtajniejsza część pracy nad „Panem Tadeuszem". Tu tnę i sklejam wszystkie te rozrzucone części obrazu, łącząc je w całość. Przychodzą tu do mnie wszystkie postacie, któremi kierowałem w ciągu długich miesięcy, i w pełnem świetle ukazują mi swoje wady i cnoty. To, co wydawało się błahostką, nagle upaja doskonałym artyzmem, niby wytrawnem winem. To, co wydawało się czemś niezwykle ważnem, — niekiedy spada nagle na łeb, na szyję z koturnów i okazuje się aktorską szarżą. Idzie wówczas na stracenie, do archiwum.

— Więc montaż jest właściwie ostatecznem przewartościowaniem wszystkich walorów obrazu?

— Tak, ale jest to tylko jedna strona tej pracy.

— A inne?

— Najważniejszą rzeczą jest tu wspomniane przez pana dynamizowanie akcji, nadawanie odpowiedniego tempa.

A czy wiele musiał pan usunąć ze zrealizowanych scen?

— Mniej niźli to czynią reżyserowie zagranicą, ale jednakże conajmniej 5—6 tys. metrów. Zostanie więc 3 tys. metrów wybranych scen, z których byłem całkowicie zadowolony.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, sensacyjny „Proces Mary Dugan" po cenach popularnych.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Jutro, t. j. w sobotę staraniem komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Polski odbędzie się w teatrze miejskim galowe przedstawienie celem uroczystego upamiętnienia radosnej i doniosłej daty historycznej.

Na przedstawieniu, na którem, jak wiadomo odegrany będzie przepiękny, podniosły poemat dramatyczny Juljusza Słowackiego „Ksiądz Marek" z K. Adwentowiczem w roli tytułowej, obecni będą przedstawiciele wyższych władz państwowych, władz miejskich oraz sfer społecznych i kulturalnych naszego miasta.

Przedstawienie galowe poprzedzone będzie stosownem przemówieniem oraz odegraniem hymn narodowy.

Początek o godz. 8.30.

W niedzielę wieczorem „Ksiądz Marek" będzie powtórzony i przedstawienie to ze względu na dzień 11-go listopada będzie miało również charakter uroczysty.

Nadto na widowisko niedzielne zaproszone będą przez dyrekcję teatru miejskiego te osoby ze sfer społecznych i kulturalnych naszego miasta, które zazwyczaj otrzymują zaproszenia premjerowe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek o godz. 9 wiecz., pojutrze w niedzielę o godz. 5 po poł. i w poniedziałek — ostatnie występy K. Adwentowicza w interesującej sztuki H. Bahr'a „Mistrz".

Premjera „Brata Marnotrawnego".

W sobotę wieczorem premjera komedji Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny".

W wybornej i arcywesołej tej sztuce, zamykającej w sobie wszystkie cechy twórczej świetności wykwintnego „lorda Paradoksa" wystąpi po raz pierwszy znakomita artystka Irena Solska.

KONCERT KAROLA SZRETERA.

Po dłuższej przerwie da się znów słyszeć w Łodzi świetny pianista Karol Szreter. Artysta odniósł w ostatnich czasach zagranicą ogromne sukcesy i został mianowany profesorem konserwatorjum Scharvenki. P. Karol Szreter jest jak wiadomo łodzianinem i ulubieńcem publiczności, to też przyjazd jego będzie miłą niespodzianką dla melomanów naszego miasta. Koncert jego odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 15 b. m. Do szczegółów tego koncertu niebawem powrócimy.



Listopad
9
PIĄTEK

Dziś: Teodora.
Jutro: Andrzeja z Awel.
—:—
Wschód słońca o g. 6.44
Zachód słońca o g. 3.57
Wschód ks. o g. 3.03
Zachód ks. o g. 3.11
Długość dnia: 11.08
Ubyło dnia: 9.14

***

Wczoraj w południe do siedzącego w Grand- Cafe red. „Expressu" podbiegł znany już z ostatnich awantur w Łodzi i Warszawie Kissin i próbował go uderzyć. Zaskoczony znienacka, red. Polak, nie mogąc wstać z głębokiej kanapki kawiarnianej i zza przysuniętego stołu, odepchnął napastnika a w odpowiedzi otrzymał uderzenie krzesłem.

Publiczność po chwili rozdzieliła bijących się. Zawezwana przez właściciela lokalu policja, spisała protokuł oraz odprowadziła Kissina do komisarjatu dla ściągnięcia zeznań. Kissin pociągnięty będzie przez policję do odpowiedzialności sądowej, a niezależnie od tego red. Polak składa przeciwko napastnikowi skargę sądową.

Ze względu na osobę p. redaktora Polaka, ograniczamy się na razie do powyższego. Kissinem zajmiemy się szczegółowo i w całej rozciągłości przy okazji sprawy sądowej.

Osobą Kissina zainteresowały się wczoraj władze policyjne, które nie mogą dopuścić, aby awanturnicze jednostki hasały po całej Polsce, wyczyniając skandale publiczne, często grożące życiu wielu ludzi, jak przed tygodniem w Sali Malinowej Grand Hotelu. Z drugiej strony prasa nie pozwoli zastraszyć się awanturnikom, którzy pragną, aby sprawki ich zostały pomijane milczeniem. Zarówno redakcja nasza, jak i zawodowe dziennikarskie organizacje znajdą właściwe środki reakcji w tych wypadkach.

Rocznik 1908.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery T, U, W, Z, Ż.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 9-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L. (b).

Zebrania kontrolne.

Jutro, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się.

Rocznik 1896 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, Sz T, U, W, Z, Ż w lokalu P. K. U. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery G, H, Ch, w koszarach 31 pp. Konstantynowska 62.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery H, I, J, K, L, Ł w lokalu przy ulicy Leszno 9.

Rocznik 1899 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 6, 10, 12, 13 i 14 o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M N O P R S Sz, T U W Z Ż w lokalu P. K. U Nowo-Cegielniana 51. (b).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Janielewicza (Stary Rynek 9. (b).

Kupujemy wszystko na raty.

W Warszawie powstała banda w celu kupowania na raty i nieoddawania należności

Związek kupców sporządził listę niesumiennych klijentów.

Przed wojną nie było mowy w Polsce o zorganizowanym handlu ratowym, na spłaty. Conajwyżej w pewnych dziedzinach handlu umawiano się co do regulowania należności w kilku terminach; miało to miejsce przy zakupie mebli, czy całkowitych urządzeń gospodarstwa domowego.

Wojna, rosnące trudności walki o byt brak gotówki — wszystko to zmusiło zarówno kupca do zmiany organizacji sprzedaży, jak i kupującego — do poszukiwania dogodnych form zakupu przedmiotów codziennego użytku. I oto powstaje handel na raty.

Rodzi się i przyjmuje powoli. Zdobywa jednak powodzenie. Z biegiem czasu rozszerza się coraz bardziej, obejmując coraz to nowe dziedziny; **dawniej można było kupić na raty np. tylko obuwie, dziś już nawet wieczne pióra!** Powstaje konkurencja. Handel ratowy zaczyna tracić posmak czegoś nadzwyczajnego. Uważa się go za coś najnaturalniejszego w świecie.

Wśród kupiectwa coraz natarczywiej wdziera się na porządek dzienny sprawa odpowiedzialności „ratowego" klijenta, jego solidarności w wywiązywaniu się z zobowiązań pieniężnych. I oto powstaje w Warszawie „Związek Kupców sprzedających na raty". Prezes tego związku, p. Kurc tak charakteryzuje stosunki w dziedzinie handlu na raty:

— Musieliśmy się nagwałt zorganizować, bo groziły nam nieustanne straty z powodu złośliwej niesumienności klijentów. Doszło naprzykład do tego, że w Warszawie **zorganizowało się kilkanaście band w celu kupowania na raty i nieoddawania nigdy należności.** Bandy te rekrutujące się z osobników kiedyś pracujących, zaopatrzyły się w legitymacje z fotografjami i , korzystając z nieświadomości sprzedawców, zaopatrywały się we wszelkiego rodzaju przedmioty na raty, poto, by uzyskawszy je, zamienić na brzęczącą monetę. **W ten sposób nabywano futra, biżuterję, meble, pianina, odzież, obuwie, bieliznę, słowem — wszystko, bo dziś — można to śmiało stwierdzić, — przeszło 80 proc handlu tetalicznego odbywa się przy zastosowaniu systemu sprzedaży na raty.**

Dłużej niepodobna było znosić takiego stanu rzeczy. Z chwilą zorganizowania się poczęliśmy tworzyć czarną listę **niesumiennych klijentów; mamy już na niej około 10,000 nazwisk.** Dalej — stworzyliśmy własne centralne biuro informacyjno - egzekucyjne, które udzieliło do 1 listopada r. b. około 5,000 informacyj o klijentach, zabezpieczając przy tej sposobności kupców od strat na sumę, przynajmniej 300,000 zł.

— Czy istnieje różnica w cenie za gotówkę i na raty?

— Dawniej — powiada p. Kurc, — kiedy handel ratowy uprawiało kilka zaledwie firm, a więc nie było konkurencji różnica istniała: na raty sprzedawało się drożej, licząc odsetek na ryzyko; dziś zaś, kiedy, jak powiedziałem, istnieje duża konkurencja, zmierzająca do liczenia się z cenami, **różnica między ceną za gotówkę a na raty — jest prawie niedostrzegalna...**

— Co panowie robią z wekslami klijentów?

— Naogół wszyscy kupcy ratowi wolą je przetrzymywać u siebie. Rozumieją oni, że klijent, który przychodzi do firmy, aby spłacić weksel w każdym razie ponownie coś kupi — to jeden powód; drugi — ten, że **klijent ratowy nie jest kupcem przywykłym do rygorystycznego dotrzymywania terminu;** wiemy z doświadczenia, że zdarzają się wypadki, iż klijent, który winien jest 60 zł. ma tylko narazie 55... Czyż dla tych pięciu złotych, nieposiadanych przez niego narazie — powtarzam, warto pozbywać się klijenta—kończy swe uwagi p. Kurc.

W. Pr.

Święto Niepodległości w Łodzi.

Wszystkie instytucje, związki i stowarzyszenia przygotowują się do uroczystego obchodu święta Wyzwolenia.

Z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, wydział zdrowotności publicznej postanowił wydać polecenie, by chorzy w szpitalach otrzymali lepsze niż zwykle i obfitsze pożywienie.

Również w innych instytucjach wydział opieki społecznej, w bursach, ochronkach itp. wydane zostaną specjalne racje żywnościowe, a dzieci otrzymają łakocie i zabawki. b

*

Od dwuch dni wrze praca na Placu Wolności, gdzie według projektu artysty Lubelskiego ustawiona zostaje wieża z godłami państwa i Łodzi.

Na szczycie wieży płonie ogień, dzięki doprowadzonym przewodom gazowym a dookoła setki lamp elektrycznych zapłonie jutro wieczór.

Również i gmina żydowska na Placu Wolności udekoruje swe okna i balkony, to też plac ten tonąć będzie w świetle efektownych dekoracji.

***

W dniu 10 i 11 listopada br. 28 p. Strz. Kan. „Dzieci Łodzi" obchodzi swe święto pułkowe i 10-letnią rocznicę istnienia pułku. Uroczystości pułkowe odbędą się w łączności z uroczystościami święta 10 lecia Odrodzenia Państwa i obejmują następujący program:

DNIA 10 LISTOPADA 1928 R.

godz. 10—00 Msza żałobna za poległych w kościele garnizonowym św. Jerzego. godz. 20—00 Capstrzyk. godz. 21—00 Uroczysty apel na dziedzińcu koszar im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Leszno 9.

DNIA 11 LISTOPADA 1928 r.

godz. 11—00 Nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki. godz. 12—30 Defilada na ul. Piotrkowskiej nr. 104. godzina 13—30 Dekoracja odznaką pułkową na dziedzińcu koszarowym.

Dowódca pułku i korpus oficerski wzywają wszystkich oficerów i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w pułku „Dzieci Łódzkich" do wzięcia udziału w uroczystościach powyższych,

Zaproszenia specjalne nie będą rozsyłane.

UROCZYSTY OBCHÓD 10 LECIA U OFICERÓW REZERWY.

Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego w dniu 10 listopada br. o godz. 11 wieczorem (Uwaga: nie o 8-ej) w salach recepcyjnych Ogniska Oficerskiego (Al. Kościuszki 4) — urządza uroczysty obchód 10-ciolecia powstania państwa polskiego w gronie oficerów zawodowych i rezerwowych wraz z rodzinami. Przesunięcie godziny z 8 wieczorem na 11-tą powstało z powodu [illegible]

lowego przedstawienia w Teatrze Miejskim.

W dniu tym tak uroczystym dla każdego obywatela polskiego oficerowie za dokumentują swą zwartość i ścisłą łączność rezerwy z armją czynną, wśród podniosłego nastroju przypomną wspólne trudy wojenne, oraz zamanifestują w kole jednej wspólnej rodziny wojskowej swą radość z powodu święcenia 10letniego jubileuszu odzyskania Wolnej i Niepodległej Ojczyzny.

AKADEMJE.

Jak się dowiadujemy, szereg zrzeszeń, i stowarzyszeń urządza, celem uczczenia 10-lecia odzyskania niepodległości, obchody i akademje uroczyste.

W pierwszym rzędzie w sobotę akademje uroczyste urządzają stowarzyszenia kupieckie w Łodzi, jak stowarzyszenie kupców (Piotrkowska 73) i stowaszenie kupców—detalistów. W niedzielę o 4-ej po poł. urządza akademję towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki. Tegoż dnia o godz. 5-ej po poł. urządza w lokalu przy ul. Ewangielickiej 9 akademję związek harcerstwa polskiego.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Zarząd oddziału związku legjonistów wzywa swych członków o liczny udział w obchodzie miejscowym uroczystości 10-lecia odzyskania niepodległości Polski.

Zbiórka wszystkich członków dnia 10 bm. o godz. 14 przed Katedrą.

Jednocześnie zawiadamiamy członków, biorących udział w wyjeździe do Warszawy, iż karty uczestnictwa będą wydawane w sekretarjacie Gdańska 57 w piątek dnia 9 bm. o godzinie 18.

OBCHÓD 10-LECIA W SZKOŁACH ŻYDOWSKICH.

Dziś, w piątek, o godzinie 12-ej w południe odbędzie się dla uczczenia 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej defilada uczniów wszystkich żydowskich szkół średnich w Łodzi przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Pochód ruszy od rogu Alei Kościuszki i ul. Zielonej, następnie uda się przez ul. Zieloną i Piotrkowską do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie każda szkoła złoży wieniec.

Defiladę odbiorą przedstawiciele władz państwowych, szkolnych i komunalnych.

Obchód ten ma miejsce w dniu dzisiejszym, ponieważ ze względów religijnych młodzież żydowska nie może jutro brać udziału w ogólnym pochodzie.

Poza tą defiladą odbędzie się w obrębie każdej szkoły uroczysty obchód 10-lecia.

Każdy musi przyjść

nie czekając na zawiadomienie

Od dłuższego czasu odbywają się codziennie w PKU. zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitaków, według ustalonego przez władze wojskowe planu stawiennictwa. Jak zdołano stwierdzić, bardzo wiele osób, obowiązanych do przybycia na zebranie dotąd się nie zgłosiło, wielu zaś zgłasza się w niewłaściwym terminie, tłumacząc się nieznajomością terminu stawiennictwa.

W związku z powyższem dowiadujemy się, iż na zebrania kontrolne nikt nie jest wzywany imiennie. Wszyscy zainteresowani obowiązani są sprawdzić na plakatach rozklejonych na mieście i w komisarjatach PP. czy i kiedy powinni się zgłosić.

Tłumaczenia o nieznajomości rozporządzenia nie będą brane pod uwagę. Winni niestawienia się w terminie, będą po uskutecznionej kontroli karani w myśl wojskowych przepisów dyscyplinarnych t. j. aresztem wojskowym do 2 tygodni, względnie wysoką grzywną.

Echa wybuchu u Hadrjana.

Towarzystwa ubezpieczeniowe płacą pełną sumę asekuracyjną.

Znamienny wyrok sądu okręgowego w Łodzi

Sprawa pożaru i eksplozji składów chemikalji p. Emila Hadrjana przy ulicy Cegielnianej nr. 81 w dniu 29 lipca rb. znów stała się aktulną, ze względu na toczący się w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi proces o odszkodowanie za poniesione straty z polisy ubezpieczeniowej.

Jak wiadomo, władze śledcze niezwłocznie po pożarze zarządziły dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru i eksplozji, w wyniku którego opinja komisji rzeczoznawczej, powołanej przez władze ustaliła, że w składach Hadrjana między innemi materjałami chemicznemi znajdowało się również **10.000 kg. „chloranu sodu“ i 2000 kg. „nadtlenku sodu“**, że materjały te przechowywane normalnie i sprzedawane w naczyniach zamkniętych, zasadniczo nie byłyby przyczyną pożaru, bo w pierwszym rzędzie **tylko zbyt wysoka temperatura mogła spowodować pożar a w następstwie eksplozję.**

Ponadto ustalonem zostało, że niema żadnych specjalnych przepisów, któreby ograniczały ilość magazynowania materjałów chemicznych: nadtlenku sodu i chloranu sodu, jak również jeszcze obecnie obowiązujące przepisy rosyjskie **materjałów tych nie zaliczają do rzędu wybuchowych.**

Hadrjan zabezpieczył swoje mienie w Towarzystwie Ubezpieczeń „Omnium i Wilja“, mającem swą siedzibę w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 97, a mianowicie chemikalja wszelkiego rodzaju na **kwotę 20.000 dolarów amer. oraz ruchomości biurowe na złotych 5000.**

Towarzystwo „Omnium i Wilja“, zawiadomione o pożarze przystąpiło do ustalenia strat, spowodowanych przez pożar, które zgodnie między stronami określone zostały na kwotę **18.224 dolarów za chemikalja i 4.500 zł. za urządzenie biurowe.**

Następnie jednak dyrekcja tegoż towarzystwa odmówiła wypłaty ustalonego odszkodowania, powołując się na warunki ogólne ubezpieczeniowe, a mianowicie na ustęp 3 par. 1, który brzmi: **Towarzystwo nieodpowiada za szkody spowodowane wybuchem oprócz wybuchu gazu świetlnego, nawet gdyby wybuch był następstwem pożaru gdyby wy zawarto w tym przedmiocie specjalną umowę.**

Na powyższą odmowę pełnomocnik p. Hadrjana adw. Maurycy Kon wniósł skargę powodową przeciwko wyżej wspomnianemu towarzystwu, jak również i przeciwko towarzystwom ubezpieczeń „Piast“ oraz „Runione Adriatica di Sukurta“ mającym swą reprezentację przy ul. Piotrkowskiej nr. 87 w Łodzi, gdyż dwa te ostatnie towarzystwa w następstwie fuzji z Tow. „Omnium“ i „Wilja“ zobowiązały się solidarnie odpowiadać za wszelkie zobowiązania z tytułu zawartych przez każde z nich umów ubezpieczeniowych — z żądaniem zasądzenia 166.671 zł. 38 gr. stanowiących równowartość 18.224 dolarów i 4500 zł.

W skardze tej odmowę wypłacenia odszkodowania uważa za niesłuszną i niezgodną z wyraźnem brzmieniem paragrafu 1 ogólnych przepisów ubezpieczeniowych, gdzie wyraźnie jest zastrzeżone, że **Towarzystwo przedewszystkiem odpowiada za straty powstałe w ubezpieczonym mieniu, przez pożar spowodowane, co w danym wypadku miało miejsce.**

Twierdzi, że dochodzenie władz śledczych ustaliło, iż pożar strawił chemikalja zwykłe, które zostały ubezpieczone i to przedewszystkiem uprawnia go do żądania odszkodowania, zaś tłomaczenie się Towarzystw tem, że od wybuchów ubezpieczony musi zawrzeć specjalną mowę uważa za niemające w danem wypadku najmniejszego zastosowania boć towarzystwo zawierając umowę dokładnie bada przedmiot ubezpieczenia, a posługując się przytem specjalistami, obeznanymi z rodzajem niebezpieczeństwa od ognia każdego ubezpieczeniowego przedmiotu oraz stosując stawki premjowe zależne niebezpieczeństwa tegoż przedmiotu, w danym wypadku **wiedziało dokładnie, że ubezpieczone chemikalja i to wszelkiego rodzaju mogą się palić i podczas palenia wybuchać.**

Inaczej sobie przepisy tłomacząc, trudno byłoby pojąć po co p. Hadrjan w ciągu 27 lat ubezpieczał swoje chemikalja w Towarzystwach i dlaczego Tow. w ciągu tyluż lat pobierały od niego premje ubezpieczeniowe, kiedy w ten sposób dziś bronią się od zapłacenia słusznego wynagrodzenia.

Sprawa powyższa była przedmiotem kilkugodzinnego rozważania przez sąd w dniu 6 listopada r.b. w wydziale handl. pod przewodnictwem s. o. Hertzerga w asystencji s. H. Łozińskiego i Hamburga.

W imieniu powoda Hadriana popierali skargę adwokaci Maurycy Kon z Łodzi i Józef Kon z Piotrkowa.

Adwokat Cels Fabiani z Warszawy jako rzecznik wszystkich pozwanych towarzystw **nie przyznał powództwa i wnosił o oddalenie tegoż wskazując na niżej przytoczone motywy.**

Zdaniem jego towarzystwa nie mogą brać odpowiedzialności za straty, gdyż przyjęły do ubezpieczenia towary powoda tylko od niebezpieczeństwa ognia, tymczasem **szkody poniesione powstały przez wybuchy chloru sodu i nadtlenku sodu, pożar bowiem trwał początkowo tylko pięć minut, podczas którego chemikalja spalić się nie mogły, zaś pożar który nastąpił po wybuchu był rzeczywiście skutkiem wybuchu, stanowi więc szkodę za którą towarzystwo nie może odpowiadać.**

W dłuższem swem przemówieniu adwokat Fabiani wskazał na to, że Hadrian rzekomo miał zataić przed towarzystwem tę okoliczność, że w składzie ubezpieczonych towarów znajdowały się tak niebezpieczne i łatwo wybuchające materjały, zaś w myśl przepisów ubezpieczeniowych udzielenie przez ubezpieczonego niezgodnych z prawdą lub nawet tylko niedokładnych odpowiedzi na postawione pytania w deklaracji, co do okoliczności wpływających na stopień niebezpieczeństwa daje prawo do natychmiastowego zrzeczenia się umowy.

W końcu zaznacza, że fuzja towarzystw w zasadzię nie nastąpiła, albowiem władze państwowe nadzorcze dotychczas jej nie zatwierdziły, wobec czego Towarzystwa „Piast“ oraz „Runione Adriatica di Eukurta“ nie mogą wogóle w obecnej chwili odpowiadać za zobowiązania Tow. „Omnium“ i Wilja“.

Rzecznik powoda oświadczył, że jak dochodzenie ustaliło **wybuch był formą palenia się chemikalji i z tego powodu towarzystwa muszą odpowiadać za straty, a następnie wyjaśnił, że powód ubezpieczył „wszelkiego rodzaju chemikalja“, nie miał więc potrzeby zawiadamiania** o znajdowaniu się w składach specjalnych rodzai chemikalji, bo to mogłoby być tylko wysunięte przy podpisywaniu umowy przed 27 laty przez Towarzystwa.

Dowodem słuszności pretensji jego może być jeszcze i ta okoliczność, że towarzystwo „Aliancę“ w którem Hadrian także ubezpieczył się, wypłaciło bezwłocznie za część spalonych towarów.

W konkluzji swego przemówienia żądał zasądzenia poszukiwanej sumy i zaopatrzenie wyroku rygorem.

Sąd po dłuższej przerwie uznał słuszność pretensji powoda i zasądził na jego rzecz od wszystkich trzech Tow. 166.671 zł. 38 gr. tytułem odszkodowania, jak również 2382 zł. kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy, przyczem wyrok zaopatrzył rygorem natychmiastowej wykonalności, na podstawie którego powód już przystąpił do egzekucji należnej sumy.

Łódź musi się bronić

przed zamachem na jedyne pamiątki jej rozwoju.

Przemianowanie ulic winno się odbyć bez szkody dla jej charakteru.

Projekt komitetu obywatelskiego dla uczczenia 10-lecia niepodległości Polski przemianowania ulic Konstantynowskiej i Piotrkowskiej, wywołał w mieście naszem wielkie poruszenie i olbrzymie zainteresowanie wśród ogółu obywateli.

Chodzi oczywiście nie o samą intencję uczczenia w ten sposób wielkiej rocznicy i wodza Polski Odrodzonej, lecz - dokładnie i wyraźnie — o obronę przy tem pewnych istotnych

historycznych praw Łodzi.

Pamiętamy dobrze, że w pierwszym okresie niepodległości, w porywie szlachetnego i ze wszechmiar usprawiedliwionego entuzjazmu, zmieniano wszystko, co było pod ręką. Kierowano się wówczas wyłącznie uczuciem, które wymagało doraźnych, widocznych zmian, reform, aż do przewrócenia wszystkiego do góry nogami, to też w całym szeregu miast i miasteczek,

rzucono się na szyldziki uliczne.

Nie tylko te, które miały na sobie piętno minionej niewoli, lecz również takie, które stanowiły pewien ślad rozwoju i przeszłości miasta, względnie nawet kraju. Trudno było wówczas się temu przeciwstawić, trudno było wołać, że dzieje narodu, kraju i poszczególnych jego części nie mogą być przekreślone, że od dziś, od chwili wskrzeszenia państwa rozpoczyna się wprawdzie

nowa i radosna karta historji, ale — nie pierwsza!

Obecnie jednak sprawy te muszą być traktowane nieco oględniej.

Zarzucano łodzianom niejednokrotnie, że nie mają oni zrozumienia, nie mają przywiązania do swego miasta rodzinnego, że traktują je jak kolonję, że są tylko plantatorami, którzy przybyli na krótko, by

zrobić pieniądze i uciec stąd.

Zarzuty te pochodziły przeważnie od nieproszonych przybyszów, których sprowadziło do naszego miasta jakieś stanowisko urzędowe, synekurka, karjera.

Oni to właśnie uważali za możliwe brać na siebie rolę „kulturtraegerów" i kto wie czy nie tym właśnie naszym „wychowawcom" i kaznodziejom zawdzięczamy

opinję „złego, nieokrzesanego i niekulturalnego miasta".

★

W związku z projektem przemianowania ulic, otrzymujemy niezliczoną ilość listów, w których czytelnicy nasi domagają się wzięcia w obronę tej

„odrobiny historji jaką Łódź posiada".

— „Pomników z dawnych czasów nie mamy —pisze jeden z naszych czytelników — parków ani innych urządzeń które przetrwały długie lata od początków Łodzi. Jedynym dokumentem rozwoju były więc

nazwy ulic i placów.

Oczywiście nie tych, które, jak już zaznaczyliśmy, stanowiły piętno naszej niewoli. Rozmaite Mikołajewskie, Gubernatorskie, Jekaterynburskie były wręcz potwornością, którą należało niezwłocznie usunąć, ale bynajmniej nie uważamy za usprawiedliwione przemianowanie, powiedzmy, Nowego Rynku na plac Wolności.

Nowy Rynek — to etap w rozwoju naszego miasta, to

początek nowej dzielnicy, to historja.

Tak samo ulica Piotrkowska, która jest arterją życia Łodzi przemysłowo-handlowego. Ulica Piotrkowska jest ściśle związana z rozwojem naszego miasta i leży na szerokim trakcie, prowadzącym do Piotrkowa, od którego była całkowicie ongiś uzależniona".

Mamy cały szereg ulic o nazwach przypadkowych obojętnych.Do tych zaliczamy Zawadzką, Wschodnią, Południową, Zieloną itp. Nie ucierpiałaby oczywiście na tem sława zasłużonych, wielkich polaków gdyby te, w centrum miasta zresztą położone, ulice przemianowano na cześć najlepszych synów ojczyzny, zachowując równocześnie nazwy ulic, które mają dla Łodzi znaczenie pamiątek historycznych.

Do tych ostatnich zaliczamy nprz. ulice Nawrot, Przejazd, Wólczańską i inne, nazwy których nie są bynajmniej przypadkowe i świadczą dobitnie o drogach rozwoju Łodzi.

Przejazd to trakt, którym przewożono drzewo z pobliskiego lasu, jako budulec, i z drzewem nawracano do miasta Nawrotem, a stąd Przejazd i Nawrot.

Jeśli chodzi o nazwanie ulicy imieniem marszałka Piłsudskiego, to naturalnie

najbardziej odpowiednią jest ulica Wschodnia,

gdzie, jak już pisaliśmy wczoraj, mieściła się drukarnia nielegalna, którą prowadził dzisiejszy Wódz Narodu. Na tejże ulicy wszak znajduje się dom, gdzie mieszkał marsz. Piłsudski i został aresztowany przez żandarmów carskich. Czemuż więc nie Wschodnia, która jest historycznie związana z imieniem marszałka Piłsudskiego, ma otrzymać odpowiednią nazwę, lecz właśnie i specjalnie ulica Konstantynowska?

O niewłaściwości stosowania wszelkich dat, jako nazw ulic, pisaliśmy już wczoraj.

Przypuszczamy zresztą, iż wniosek komitetu spotka się na forum rady miejskiej z właściwą krytyką i ojcowie miasta naszego dbający istotnie o zachowanie charakteru Łodzi i miłujący nasz gród rodzinny powezmą odpowiednią decyzję i uchwalą przemianować ulicę Wschodnią na ul. im. Marsz. Piłsudskiego, ulicę Konstantynowską zaś względnie inną w śródmieściu na ulicę Niepodległości. (s-).

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 9-GO LISTOPADA.

11,56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego, hejnał z Wieży Marcjackiej w Krakowie, kom. lotniczo - meteorologiczny. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram: 15,20 — 15,45 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" prof. Henryk Mościcki. 15,45 — 16,00 Nadprogram, komunikaty. 16,00 — 16,55 Muzyka płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu B. Rudzkiego (Marszałkowska 146 i 87). 17,10 — 17,35 Odczyt p. t. „Współpraca radjoinstytucji naukowych z radjoprzemysłem" — (Dział „Radjotechnika") — prof. Dymitr Sokolcow. 17,35 — 18,00 Transmisja odczytu z Wilna. 18,00 — 18,40 Koncert w wykonaniu orkiestry dombrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 18,40 — 19,00 Rozmaitości. 19,00 Transmisja uroczystej akademji ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski, urządzonej pod protektoratem Pana Ministra Poczt i Telegrafów, Bogusława Miedzińskiego przez Komitet Pocztowy w Warszawie. 21,00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram, oraz komunikaty P. A. T.

Żądania robotników Widzewskiej Manufaktury

zostały przedłożone inspektorowi pracy za pośrednictwem związku „Praca".

Strejk w przędzalni Widzewskiej Manufaktury utknął narazie na martwym punkcie. Wszelkie usiłowania dyrekcji w kierunku nakłonienia robotników do podjęcia pracy spełzły na niczem. Dwukrotna interwencja inspektora pracy również nie odniosła pożądanego skutku.

Rolę inspektora pracy w pierwszym rzędzie znaczenie utrudniał fakt, iż robotnicy Widzewskiej Manufaktury nie należeli do żadnego związku zawodowego, nie mieli też swych delegatów fabrycznych. Inspektor pracy nie mógł wobec tego porozumiewać się z robotnikami i nie mógł w ten sposób ogarnąć całokształtu ich postulatów, zrealizowanie których przyczyniłoby się do likwidacji strejku.

Wobec takiej sytuacji robotnicy przędzalni Widzewskiej Manufaktury postanowili zwrócić się do związków zawodowych z prośbą o poparcie ich postulatów. Kierownik związku „Praca" p. Kaźmierczak skomunikował się tedy z inspektorem pracy i wczoraj rano wysłał do niego pismo treści następującej:

„Do pana inspektora pracy Wyrzykowskiego.

„Niniejszem zwracamy się do Pana z prośbą o zwołanie konferencji w sprawie strejku w Widzewskiej manufakturze. Strejk ten powstał na tle obniżenia płac robotników przędzalni, jak również na tle niestosowania przez firmę Widzewskiej manufaktury zapłaty za postoje, wynikłe nie z winy robotników.

Cennik płac, jaki firma zaproponowała robotnikom obliczony jest na podstawie teoretyczno-maksymalnej produkcji, co w praktyce będzie miało ten skutek, że robotnicy nigdy nie wyrobią stawek wykazanych w cenniku płac i może być przyczyną powstawania nowych zatargów.

W związku z powyższem związek „Praca" zgłasza pod adresem firmy Widzewskiej Manufaktury na ręce p. inspektora pracy następujące żądania:

1. Zarząd Widzewskiej Manufaktury zobowiązuje się wysłać upełnomocnionego swego przedstawiciela na wyznaczoną przez p. inspektora pracy konferencję, celem której będzie zlikwidowanie z przedstawicielami swych robotników na podstawie obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

2. Zarząd fabryki zobowiązuje się stosować zapłatę za postoje wynikłe nie z winy robotnika według warunków umowy w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

3. Zarząd firmy uzna delegatów wybranych przez robotników w poszczególnych oddziałach fabryki. Wybrani delegaci nie będą szykanowani i pozbawiani pracy za swe czynności. Postępowanie delegatów będzie określone opracowanym regulaminem przez zarząd firmy i inspektora pracy, przy współudziale związku zawodowego „Praca".

4. Zarząd firmy zobowiązuje się do załatwienia wszelkich wynikłych zatargów i sporów na tle pracy w fabryce przy współudziale inspektora pracy i związków zawodowych, bądź też bezpośrednio ze związkami zawodowemi.

Na podstawie wyżej wymienionych warunków zarząd związku „Praca" wyraża gotowość w imieniu robotników Widzewskiej manufaktury zlikwidować przedłużający się strejk".

***

Wobec zajęcia podobnego stanowiska przez związek „Praca" istnieje możliwość likwidacji zatargu, w razie gdyby konferencja doszła do skutku.

Trudno jednak przewidzieć, czy dyrekcja fabryki zgodzi się odbyć naradę nie z przedsawicielami swych robotników, lecz ze związkami zawodowemi. Ostateczne rozwiązanie zależy obecnie od stanowiska inspektora pracy. (—ś)

Nie zapominajmy o Gdańsku!

Wznieśmy nad morzem żywy pomnik Odrodzenia Polski.

Cała Polska obchodzi wielką i radosną uroczystość 10-letniej rocznicy zmartwychwstania Ojczyzny po długiej niewoli. — Cały Naród, chcąc dać wyraz gorącym uczuciom, jakie w dniu tego wielkiego dlań święta serca jego ogarniają — pragnie pozostawić potomności żywe dowody swej wielkiej miłości dla Ojczyzny, oraz wdzięczność dla tych, którzy do Odrodzenia Ojczyzny położyli niezapomniane zasługi.

Różne słyszy się i czyta projekty uczczenia tego święta. Powstanie szereg pomników, wyrosną z ziemi różne domy i instytucje społeczne, pamiętano i o budowie okrętu handlowego itp.

Zapomniano jedynie o straży polskiej nad morzem, zapomniano o ludzie polskim w Gdańsku i o jego potrzebach.

Czas jeszcze zapomnienie chwilowe naprawić! Niech twardy lud kaszubski broniący od wieków wiary swych przodków, pielęgnujący w swych sercach wielki znicz miłości dla Polski — odczuje, że **w tym wielkim dniu Odrodzenia Polska o nim pamięta; że naród zna jego potrzeby i gotów jest wesprzeć go w ciężkiej walce o polskość.**

Niech mu naród stworzy w tym dniu strażnice, skąd mógłby skutecznie stawiać opór germanizmowi idącemu jak przed wiekami na jego zagładę! Niech wyrosną tu nad morzem zasiane żywiołowym wysiłkiem całego narodu — **Ochronki — Domy Polskie; Niech lud** kaszubski przestanie tułać się po obcych, wrogich mu kątach, a niech dostanie własny, choćby najskromniejszy kąt, w którym mógłby swobodnie zbierać się już od zarania młodości począwszy i tu przygotowywać i hartować swą duszę do walki codziennego życia o wiarę i język ojczysty.

W dniu wielkiej rocznicy Odrodzenia Ojczyzny pamiętajmy o tych, którym nie danem było wrócić na łono Matki! Starajmy się zrozumieć ich ciężkie położenie, oraz znaczenie jakie ma dla przyszłości naszej Ojczyzny utrzymanie polskości nad morzem.

Stwórzmy tu nad morzem żywe pomniki, które **chlubnie świadczyć będą o nas — przed historją i potomnością o należytem zrozumieniu przez nas potrzeb Państwa.**

Mamy niezłomną nadzieję, że apel nasz nie przebrzmi bez echa i że każdy — biedny, czy bogaty, przyczyni się choćby najdrobniejszym datkiem do ufundowania **„Żywego pomnika Odrodzenia Polski w Gdańsku".**

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Wszelkie datki na ten cel można składać na P. K. O. konto 170.040.

Walka o spadek

pomiędzy dziećmi, zrodzonemi z małżeństwa rytualnego i legalnego.

Z Warszawy donoszą:

Zdarza się często w życiu żydowskiem, a raczej zdarzało się nader często przed laty, że jednostki zacofane, wstępując w związki małżeńskie łączyły się jedynie węzłami ślubu rytualnego, nie dbając zgoła o prawne usankcjonowanie tych związków.

Właśnie przed laty, jeszcze w roku 1860 zawarł ślub rytualny młody naówczas kupiec Ozjasz Rymalt z Ewą Liebesman.

Z małżeństwa tego miał dwuch synów Abrama i Todresa, którzy otrzymali, jako potomstwo nieślubne, nazwisko panieńskie matki swej.

Po pewnym czasie Ozjasz Rymalt ożenił się po raz wtóry, zawierając już teraz

związek legalny

dzieci więc z drugiego małżeństwa — syn — Majlech i córka Lina — były potomstwem prawem.

Niedawno Ozjasz Rymalt zmarł, pozostawiwszy wielki spadek.

***

Przed starostą w Starym Samborze (tam bowiem zmarł Rymalt) zjawił się Abram i Todres Liebesmanowie, twierdząc, iż są synami Rymalta i jako tacy

mają prawo do spadku po nim.

Zażądali oni dokonania odpowiedniego sprostowania w aktach stanu cywilnego, dowodząc za pomocą świadków, wiekowych już zresztą starców, iż są dziećmi z rytualnego małżeństwa Rymalta i Ewy Liebesman.

Starostwo przychyliło się do tego żądania, lecz teraz legalne potomstwo zmarłego założyło rekurs do min. spraw wewnętrznych protestując przeciwko postanowieniu starosty.

Ministerstwo stanęło na stanowisku, iż rekursu merytorycznie rozpoznawać nie może, gdyż

Rymaltowie wogóle nie mają tytułu do ingerencji w kwestji prostowania aktów stanu cywilnego.

W tym stanie rzeczy od decyzji tej Rymaltowie wnieśli skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, który tę prawniczo i życiowo ciekawą sprawę rozpoznawał w dniu wczorajszym.

Skargę popierał poseł adw. Lieberman, który dowodził, że tylko władze sądowe mogą rozstrzygać o prawości lub nielegalności pochodzenia dzieci, że udowadnianie małżeństw rodziców przez świadków — starców, potakujących trzęsieniem głowy, że

tego rodzaju udowadnianie jest nader ryzykowne

gdyż w ten sposób w razie otwarcia spadku mogą się doń zgłaszać całe gromady ludzi.

Najw. Trybunał Administracyjny narazie wydał wyrok uchylający decyzję ministerstwa.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

B. P.

ELJASZ

GOLDENBERG

przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek. dnia 9-go listopada 1928 roku o godz. 11.30 przed południem. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 62, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku.

Stroskana Rodzina.

Mężczyźni są coraz bardziej niegrzeczni

Winę ponoszą za to same kobiety.

Grzeczność jest coraz rzadszą dziś zaletą. Świat z dnia na dzień staje się bardziej samolubny, a egoiści są zazwyczaj bardzo niegrzeczni. To też w New Jorku powstał specjalny związek **„Obrony starszych kobiet".**

Spostrzeżono tam mianowicie, że **młodzi ludzie na ulicy, w tramwaju, pociągu i wogóle przy każdej sposobności są uprzejmi wyłącznie dla miłych i ładnych kobiet czy panien.** A związek ów ma za zadanie nauczyć młodych ludzi, by byli grzeczni i dla kobiet starszych.

W tej sprawie wypowiada się pan de Fouqieres, który uchodzi w Paryżu za arbitra elegancji. Oświadcza on wręcz, że mężczyźni stali się naogół niegrzeczni lecz **winę ponoszą nie oni, lecz kobiety.** De Fouquieres dawno już zauważył zanik grzeczności u mężczyzn i zapewnia, że jeśli tak pójdzie dalej, to z przysłowiowej galanterji francuskiej zostanie tylko wspomnienie.

Dzisiejsi młodzi ludzie — powiada on — nie umieją się zachować. Ma się wrażenie, jakgdyby człowiek się znajdował w gromadzie nowobogackich A więc taki „pan" na ulicy całuje damę w rękę w sposób niewiarygodny; **zamiast się nachylić stoi sztywno, jak drąg, i podnosi dłoń damy do swych warg.**

To znowu inny jegomość wita znajomą; nie czeka on, aż poda mu rękę. lecz **sam wyciąga ku niej prawicę, trzymając jednocześnie lewą rękę w kieszeni.** Inny znowu rozmawia z kobietą, trzymając papierosa w ustach i dmuchając jej dym wprost w oczy.

Przyczyną takiego zachowania się mężczyzn są jednak kobiety same. **One to właśnie popsuły maniery mężczyzn** w ten sposób, że same sobie pozwalają na zbyt wiele rzeczy w postępowaniu z mężczyznami.

„Ewa — kończy swe wywody na ten temat pan de Fouquieres — ciągle jeszcze robi z Adama to, czem on jest, to też kobieta światowa ponosi winę za maniery współczesnego mężczyzny. Bo Adam niewątpliwie stanie się bardziej uprzejmy w tej samej chwili, w której kobieta stanie się bardziej kobiecą".

Czytelnik bezstronny nie może nie przyznać, że w tych wywodach jest bardzo wiele słuszności.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
9 listopada 1928

Interesy przemysłu i kupiectwa

wobec zamierzonej reorganizacji produkcji i sprzedaży.

Konferencja dziesięciu przemysłowców łódzkich odbyta z doradcą amerykańskim rządu i związana z nią „herbatką“ w węższym gronie u premjera — doprowadzają już do pewnych efektów na tutejszym gruncie.

Zainteresowane firmy wielkiego przemysłu zdecydowały się w porozumieniu z odnośnymi czynnikami na pozytywne posunięcia, które wolno uważać za wstęp do organizacji kartelistycznej. Zdecydowane jest pójście po linji następującej:

1. przystąpi się bezpośrednio do likwidacji zmiany trzeciej tam, gdzie jest stosowaną;

2. zakłady, pracujące na jedną zmianę ograniczą czas zatrudnienia o 6 godzin tygodniowych, a pracujące na dwie zmiany — o 18 godzin tygodniowych.

3. zamierzone jest stworzenie centralnego biura sprzedaży przędzy bawełnianej, realizacja którego to punktu jest zawisłą od przyobiecanych przez p. Dewey'a, środków sfinansowania tego przedsięwzięcia.

Wydaje się, że tym razem łacniej odnieść mogą usiłowania pewien rezultat. Ingerencja czynników oficjalnych została wycelowana w punkt właściwy, boć jest oczywistem, że sanacja stosunków we włókiennictwie najpierw jest tam możliwa, gdzie istnieje najwyższa koncentracja produkcji, a więc w przędzalnictwie bawełnianem; istnieje prawdopodobieństwo, że uporządkowanie się stosunków produkcji w przędzy bawełnianej przejdzie kręgami na handel przędzą, dalej na fabrykacje produktu gotowego i handel manufakturą bawełnianą. (Oddziaływanie na stosunki w wełnie może być narazie tylko pośrednie i leżałoby w drugim planie właśnie z powodu trudności nasuwających się).

Bezsprzecznie ingerencja czynnika „trzeciego“ ma już tem większe szanse powodzenia, ile że wyposażona jest w pewne środki presji w postaci ogólnie znanych instrumentów polityki gospodarczej; tem wydatnie różni się od inicjatywy własnej zainteresowanych.

Powodzenie planów, o których mowa doprowadzić miałoby w krótkim czasie do uporządkowania warunków sprzedażnych, a komitet specjalny wielkiego przemysłu radzi m. in. nad ustaleniem maksymalnego terminu kredytu wekslowego, udzielanego handlowi.

Tendencje kartelistyczne przemysłu zawsze niemal i wszędzie wywołują kontrakcję i sprzeciwy handlu. Nie trzeba tłumaczyć dlaczego. Akcja obrony przemysłu przy wzrastaniu jego spójni organizacyjnej przemienia sie łatwo w ofenzywę przeciwko handlowi, wyrażającą się w coraz ostrzejszych dyktowanych warunkach.

Nie sięgając daleko, wystarczy na gruncie polskim uprzytomnić sobie sytuację np. w żelazie, węglu i nafcie przed i po powstaniu syndykatu hut żelaznych, konwencji węglowej, kartelu naftowego. W tych branżach kupiectwo początkowo zadowolone w wysokim stopniu z ustania dzikiej konkurencji i zorganizowania się rynku, zapewniającego bardziej pewne zarobki, pomału odczuwając silną rękę producenta czuło się pokrzywdzone i podjęło walkę.

Akcja obronna kupiectwa włókienniczego wobec organizacji produkcji tem jest znamienna, że podjęta została bardzo wcześnie: wtedy bowiem, kiedy próby organizacyjne są dopiero w stadjum początkowem i to tylko w jednej gałęzi. Już obecnie włókiennicze kupiectwo strwożyło się i na wieść o zamierzonych restrykcjach warunków sprzedażnych poczęło radzić nad samoobroną.

Podpisany miał możność przysłuchiwać się głosom poważnych przedstawicieli większego handlu włókienniczego na konferencji zwołanej przez organizację kupiecką. Głosy te dobitnie odtwarzały ów strwożony nastrój o którym właśnie mówimy.

Nie brakło głosów, negujących wprost i zasadniczo korzyści kartelizacji przemysłowców z punktu widzenia handlu. Te głosy, będące najradykalniejszym odruchem samoobrony pominiemy, ponieważ zapoznają bądź co bądź realne korzyści płynące dla kupiectwa ze stabilizacji rynku i odwrócenia chronicznego stanu grożącego załamania i katastrofy.

Bardziej realni, nie negując kartelu zasadniczo ograniczali się do podkreślenia trudności konkurencyjnych, uniemożliwiających skracanie terminów kredytu następnemu szczeblowi handlu — detalistom. Podkreślano konkurencję ze strony samych fabrykantów manufaktury, ścigających się w udzielaniu długich kredytów za pośrednictwem wprost wysyłanych na prowincję wojażerów.

Te głosy zapoznają bezsprzecznie, że skracanie terminów kredytu przez fabrykantów pomyślane jest współcześnie z restrykcjami produkcji. Restrykcje produkcji doprowadzić muszą do „waloryzacji produktu włókienniczego. Towarem nie będą się rzucać na rynku, będzie bardziej poszukiwany, łatwiej go będzie sprzedać.

Oczywiście jeżeli towar będzie w każdym sezonie w takiej ilości jak obecnie, jeżeli więc wszystko pozostałoby po staremu, pozycja handlu wobec detalisty i dalej aż do konsumenta byłaby słaba, ale i pozycja przemysłu wobec handlu pozostałaby słabą.

Najtrafniejsze wydają się głosy odtwarzające trudności przejścia do nowych warunków sprzedaży. Jak przejść naprzykład do weksla 3 albo nawet 6-miesięcznego, kiedy w tej chwili kupiec prowincjonalny ma płatności aż do lipca, albo nawet do września.

Trudność istotnie wielka, której zapoznawać nie można. Nie pozostawienie pewnego tempus medium groziłoby niewątpliwie katastrofą dla handlu, a z nim dla przemysłu. Wyjście wydaje się możliwem tylko w stopniowem ale systematycznem przechodzeniu do nowych zasad.

Jesteśmy jednak o tyle optymistycznie usposobieni, że sądzimy iż po przejściu owego tempus medium interes handlu włókienniczego stanie się bardziej lukratywny, bardziej przejrzysty bo połączony z mniejszem obligiem.

Dr. A. Z.

NOWA RATA POD. MAJĄTKOWEGO będzie obecnie ściągnięta. Nakazy płatnicze jako termin płatności wskazują dzień 10 listopada.

Wysokość nowej raty dla rolników od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej (powyżej 10,000 zł. wartości majątku) wynosi 1 proc. od wartości majątku, przyjętej na podstawie wymiaru podatku majątkowego. Wszyscy inni płatnicy, a więc m. in. przemysł i handel, także od 5 stopnia wzwyż płacą 0,6 proc. od wartości majątku, przyjętej na podstawie wymiaru.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Dolary 8,88 i ćwierć. CZEKI: Holandja 357,75. Londyn 43,23 i pół. N. York 8,90 Paryż 34,83. Praga 26,42. Szwajcarja 171,60. Sztokholm 238,40. Wiedeń 125,37 Włochy 46.71. Marka niemiecka 212,38.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 103,75 106 105,75. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kolejowa 60. Kolejowa 102,50. — 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 93,50. — 8 proc. B-ku Rolnego 94. — 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 93. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49. — 5 proc. m. Warszawy zł. 54,75, 54,25. — 8 proc. m. Warszawy zł. 68,50, 68, 68,25. — 8 proc. m. Łodzi 62,75. — Pożyczka inwestycyjna 117 118 117,75 — Pożyczka stabilizacyjna 92.

AKCJE.

Polski 175. Lilpop 35, 34,75. Norblin 210. Pocisk 5,50. Starachowice 41,50, 40,75. Borkowski 14,75. Kijewski 96. Modrzejów 33,50. Ostrowieckie Serja B 110, 109. Rudzki 39. Zawiercie 18. 17,75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 7 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,73, luty 9,73, marzec 9,75, kwiecień 9,75, maj 9,76, czerwiec 9,71, lipiec 9,71, sierpień 9,63, wrzesień 9,55, październik 957 listopad 9,72 9,32, grudzień 9,74, loco 10,25.

Liverpool 7 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 17,40, marzec 17,60, maj 17,80, lipiec 18,02, listopad 17,03, loco 17,80.

Aleksandrja, 7 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakelaridis: styczeń 35, 56, marzec 35,97, listopad 35,05, listopad 1920 roku 36,58.

Ashmouni: luty 22,13, kwiecień 22,55, październik 23,50, grudzień 21,64.

Nowy York, 7 listopada. Bawełna amerykańska: Otwarcie (w nawiasach środek): styczeń 18,87 18,99 (18,82), marzec 18,90 18,92 (10,67), lipiec 18,51), październik 18,25 (18,14), grudzień 19,02 — 19,03 (18,86). Zamknięcie: styczeń 18,76 18,77, luty 18,74, marzec 18,73 18,75, kwiecień 18,69, maj 18,64, czerwiec 18,57. lipiec 18,50 sierpień 18,40, wrzesień 18,28, październik 18,15, listopad 18,71, grudzień 18,83 — 18,83 loco 19,00.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 21 listopada r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popoludniu, odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Aptekarz W., Dolna 12, meble.
2. Appelt H., Braiera 8, meble.
3. Altmana D., St. Rynek 2, meble.
4. Antecki J., Jakuba 13, meble.
5. Brajtbard L., Zgierska 80, meble.
6. Blaszkowski I., Wolborska 34, meble.
7. Berlau N., Wolborska 30, meble.
8. Borensztajn H., Konstantynowska 89, meble.
9. Pornsztajn S., Pomorska 20, meble.
10. Berger S., Zgierska 50, kasa ogniotrwała.
11. Bl..ko S., Pomorska 4, meble.e
12. Cudkiewicz M., Zgierska 48, meble.
13. Cymberknopf M., Wolborska 38, meble.
14. Celmer K., Konstantynowska 134, meble.
15. Czarnociński M., Trelenberga 4, meble.
16. Czermiłowski N., Szkolna 12, meble.
17. Chrzanowicz J., Podrzeczna 9, meble.
18. Dawidowicz M., Jerozolimska 4, maszyna do szycia.
19. Dafner O., Zgierska 14, meble.
20. Engel S., Pomorska 75, szafa, maszyna do szycia.
21. Falke L., Południowa 4, 300 sztuk bielizny.
22. Fangrat J., Brzezińska 45, 3 worki mąki.
23. Fajersztajn P., Szkolna 26, meble.
24. Frydman N., St. Rynek 15, meble, maszyna do szycia.
25. Flunk M., Pomorska 15, meble.
26. Fajn M., Pomorska 33, meble.
27. Fuks S., Zgierska 28, materjały piśmienne.
28. Frydman L., Wschodnia 22, meble.
29. Goldfajn W., Wschodnia 14, maszyna.
30. Góra S., Zgierska 55, meble.
31. Gerszonowicz, Nowomiejska 6, meble.
32. Gruszczyński W., Młynarska 30, meble.
33. Gelman J., St. Rynek 13, meble.
34. Gidiger I., Aleksandryjska 11, meble.
35. Gabrylewicz A., Konstantynowska 31, meble.
36. Gingold I., Zgierska 40, meble.
37. Gancarski I., St. Rynek 13, 5 sztuk towaru.
38. Goldberg M., Wolborska 7, meble.
39. Goldberg M., Solna 5, szafa, maszyna do szycia.
40. Gutsztadt A., Aleksandryjska 18, meble.
41. Hornik M., Konstantynowska 59, meble.
42. Hanower I., St. Rynek 2, artykuły spożywcze.
44. Joab L., Pomorska 4, kredens.
45. Joffe M., Pomorska 7, 2 szafy.
46. Kalisz A., Wolborska 38, meble, żyrandol.
47. Koplowicz M., Pomorska 4, meble.
48. Kac P., Al. Kościuszki 1, maszyna do szycia.
49. Krakowski I., Zgierska 73, maszyna do pisania.
50. Kowalski P., Pomorska 4, meble.
51. Kowalski K., N.-Targowa 9, meble.
52. Kenig U., Pomorska 4, meble, maszyna do szycia
53. Kranicki D., Wschodnia 72, kanapa.
54. Konsztadt M., Smugowa 12, maszyna tkacka
55. Kulisz E., Pomorska 26, maszyna do drutowania.
56. Klajnman M., St. Rynek 13, maszyna do szycia, kredens.
57. Krygier A., Szkolna 32, meble.
58. Kubicka B., Kwiatkowskiego 12, patefon.
59. Karśnicki B., Konstantynowska 5, biurko.
60. Kałowski A., Szkolna 6, meble, fortepian.
61. Krysztofiak A., Marysińska 34, 2 worki mąki.
62. Kraut M., Aleksandryjska 14, meble.
63. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
64. Kohn S., Solna 8, meble.
65. Kenig U., Pomorska 4, meble.
66. Kirsztajn H., Pl. Wolności 7, 12 sztuk palt.
67. Kornblum I., Wolborska 12, meble.
68. Kołosiński I., N.-Zgierska 5, 50 kg. cukru.
69. Kuperberg I., Wschodnia 6, meble.
70. Lewkowicz M., Zgierska 42, 2 szafy.
71. Lubochiński J., Wolborska 38, meble, żyrandol.
72. Lipiński T., Lutomierska 19, meble, maszyna do szycia.
73. Lenc E., Młynarska 28, meble, maszyna do szycia.
74. Lewin E., St. Rynek 4, meble.
75. Lewkowicz I., Wolborska 10, meble.
76. Lichawski J., Lutomierska 29, meble.
77. Liberman C., Pomorska 19, zegar.
78. Lenkowski I., St. Rynek 3, 2 szafy.
79. Lubartowski S., Solna 10, szafa.
80. Lewkowicz A., Zgierska 56, szafa.
90. Łokczyński H., Wolborska 39, maszyna do szycia.
91. Milgrom S., Nowomiejska 34, meble.
92. Olek N., Północna 6, pianino.
93. Najman H., Wschodnia 17, meble.
94. Orzechowska D., Marysińska 13, meble.
95. Ojzerowicz L., Lutomierska 3, meble.
96. Popiński I., Nowaka 13, szafa.
97. Podczaska A., Zgierska 146, meble.
98. Pinczewski L., Wschodnia 16, meble.
99. Perliński I., N.-Łagiewnicka 18, meble.
100. Piorun K., Młynarska 91, szafa.
101. Rogoziński M., Pomorska 34, przędza.
102. Rzepkowicz i Monczki, Pomorska 77, otomana.
103. Rozenberg L., Pomorska 6, zegar.
104. Rotsztajn A., Konstantynowska 11, meble.
105. Rabinowicz A., Zgierska 24, meble.
106. Rotsztajn A., Konstantynowska 13, meble, rower.
107. Rak A., Zachodnia 21, zegar.
108. Rozenberg N., St. Rynek 13, meble.
109. Rybak Sz., Pomorska 4, meble.
110. Spodenkiewicz A., Szkolna 12, kredens.
111. Szmulewicz D., Zgierska 11, meble.
112. Śmiec St., Małopolska 20, meble.
113. Szyller A., Kochanowskiego 17, artykuły spożywcze
114. Suliński A., Marysińska 9, meble, maszyna do szycia.
116. Szpiro B., Konstantynowska 25, meble.
117. Synger B., Wschodnia 16, meble.
118. Sochaczewska Ch., Konstantynowska 9, kredens.
119. Szerman D., Wolborska 10, meble.
120. Szerakowski D., Konstantynowska 3, maszyna do szycia.
121. Szatan S., Konstantynowska 3, szafa.
122. Sumeraj M., Pomorska 5, meble.
123. Sochaczewski A., Północna 6, meble.
124. Salomończyk K., St. Rynek 5, szafa, maszyna do szycia.
125. Sudomir T., Stefana 29, meble.
126. Tepler M., Pomorska 20, meble.
127. Toporska D. Sukc., St. Rynek 12, meble.
128. Weksler H., Konstantynowska 30, meble.
129. Wysocki K., Wolborska 40, meble.
130. Tajch F., Wolborska 23, meble.
131. Wysocki K., Wolborska 40, meble, maszyna do szycia.
132. Wajnkranc Ch., Pomorska 8, 25 kg. czekolady.
133. Wajkselfisz A., Wschodnia 15, 2 szafy.
134. Wolman A., Pomorska 22, meble.
135. Wolicer M., Pomorska 3, szafa.
136. Wajnkranc Sz., Jerozolimska 8, meble.
136a Markiewicz E., w gmachu Magistratu m. Łodzi, Pl. Wolności Nr. 1, obuwie.
137. Zylberberg B., Szkolna 21, meble.
138. Zajdenfeld B., Franciszkańska 17, meble, fortepian.
140. Bromberg J., Pl. Wolności 5, 10 palt.
141. Bernhajm J., Wolborska 22, kredens.
143. Ekerman E., Brzezińska 16, meble.
144. Frajman I., Pl. Wolności 6, meble.
145. Gartman J., Brzezińska 59, meble.
146. Ganc J., Rybna 17, meble
147. Joskowicz Z., Zgierska 11, perfumerja.
148. Jarnicki W., Pomorska 14, meble.
150. Kuperberg W., Brzezińska 2, towary spożywcze.
152. Knobel S., Zgierska 54, farba.
153. Kimelfeld E., Północna 12, meble.
154. Lajbowicz N., Jakuba 6, meble.
155. Lubochiński I., Wolborska 38, meble.
156. Limkowicz J., Wschodnia 17, kredens.
157. Mostowicz H., Brzezińska 5, maszyna do szycia.
158. Michalak F., Piwna 23, worek cukru.
159. Olszer M., Brzezińska 3, meble.
160. Podczaska A., Zgierska 146, meble.
162. Szulc W., Szkolna 8, meble.
163. Wiązowski B., Wschodnia 8, meble.
164. Zylberberg A., Zgierska 9, bilard.

W dniu 22 listopada r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

165. Alenberg, Kilińskiego 49, meble.
166. Bande R., Narutowicza 41, meble.
167. Bielawski E., Cegielniana 63, meble.
168. Bacharier M., Narutowicza 38, meble.
169. Bruski H., Piotrkowska 62, meble.
170. Besser Ch., Piotrkowska 82, meble.
171. Blausztajn I., Południowa 25, zegar.
172. Borkowska E., Narutowicza 17, tremo.
173. Berenblum S., 6-go Sierpnia 29, meble.
175. Dobraniccy B-cia, Cegielniana 40, maszyna do pisania.
176. Dzigański M., Piotrkowska 88, meble.
177. Dawidowicz S., Skwerowa 3, meble.
178. Folkierski H., Al. Kościuszki 3, pianino.
179. Fingerhut S., Piotrkowska 62, meble.
180. Fisz H., Cegielniana 53, meble.
181. Herman Ferster, Wschodnia 74, meble.
182. Gotlib B., Cegielniana 85, kredens.
183. Grunis Sz., Południowa 59 meble.
184. Heiman St., Andrzeja 32, meble.
185. Hamburgier L., Piotrkowska 24, zegar, maszyna do szycia.
186. Kowalczyk A., Andrzeja 34, meble.
187. Kaczmarek M., Cegielniana 43, meble.
188. Kulpiński J., Cegielniana 62, meble.
189. Klukas F., Cegielniana 64, meble.
190. Kryształ B., Piotrkowska 24, meble.
191. Kantor B., Południowa 24, meble, dywan.
192. Kozanecki J., Konstantynowska 67, papierosy.
193. Klozenberg M., Południowa 58, pianino.
194. Kurcbardt H., Cegielniana 66, zegar.
195. Kupfer B., Cegielniana 87, biurko.
196. Kuśmirek M., Traugutta 4, 2 szafy.
197. Lajbel B., Cegielniana 43, meble.
198. Litmanowicz A., Lipowa 27, urządzenie cukierni.
199. Łapc S., Południowa 25, meble.
201. Makówka A., Andrzeja 7, meble.
203. Mortenfeld B., Cegielniana 66, meble.
204. Melszpajs Z., Kamienna 7, meble.
205. Moszkowicz i Reichman, Piotrkowska 36, 200 mtr. towaru.
206. Międrzycki W., Południowa 8, meble.
207. Miller F., Przejazd 2, meble.
208. Merczyński D., 6-go Sierpnia 35, meble
209. Orbach J., Cegielniana 43, patefon.
210. Pływacki M., Andrzeja 11, mydło.
211. Peszes D., Piotrkowska 69, zegar.
212. Pinczewski F., Traugutta 8, 150 kg. kakao.
213. Prusak R., Andrzeja 28, stół.
214. Rotbard J., Cegielniana 40 meble.
215. Rozenholc Z., Cegielniana 61, meble.
216. Rozenfeld S., Południowa 21, meble.
217. Rotenwald R., Kilińskiego 34, meble.
218. Śmietański A., Andrzeja 28, meble.
219. Segał E., Wschodnia 49, meble, kasa ogniotrwała.
220. Steinbrecher A., Cegielniana 62, pianino, biurko.
221. Tepler F., Wschodnia 74, meble.
223. Wysocki S., Cegielniana 72, meble.
224. Wiluś J., Zawadzka 2, meble.
225. Wajnberger Sz., Narutowicza 38, meble.
226. Weller D., Przejazd 2, 5 swetrów.
227. Zand W., Andrzeja 32, meble.
228. Arnsztajn M., Południowa 25, meble.
229. Abramson M., Południowa 28, 15 kg. czekolady.
230. Ajzenbach M., Cegielniana 53, meble.
231. Ajchenbaum B., Kilińskiego 41, kredens.
232. Arndt O., Pomorska 122, meble.
233. Arndt A., Kopernika 44, 2 szafy.
234. Bełchatowski J., Narutowicza 31, meble.
235. Boruchowski W., Cegielniana 44, lustro.
236. Brzeziński J., Wschodnia 53, meble.
237. Bieżańska P., Narutowicza 40, mydło, perfumy.
238. Bombel I., Zawadzka 6, zegar.
239. Bocian T., Cegielniana 36, meble.
240. Berkowicz A., Konstantynowska 36, przędza.
241. Basin R., Konstantynowska 58, meble.
242. Borkensztajn J., Konstantynowska 38, meble.
243. Białogórski R., Zawadzka 15 pianino.
244. Bankier J., Andrzeja 35, otomana.
245. Birgel Cz., Podleśna 4 meble.
246. Grawe R., Kilińskiego 41, kasa ogniotrwała.
247. Bocheński F., Zachodnia 39, meble.
248. Berkenwald D., Sienkiewicza 22, meble.
249. Bińkowska St., Sienkiewicza 20, meble.
250. Cederbaum I., Wschodnia 65, meble.
251. Cwajghaft I., Cegielniana 91 szafa.
252. Caryski M., Zawadzka 12, meble.
253. Chmielnicki I., Kilińskiego 164, pianino.
254. Dobranicki Ch., Cegielniana 40, 2 sztuki towaru.
255. Dobrzyńscy B-cia, Narutowicza 38, meble.
256. Dobrzyński I., Południowa 32, zegar.
257. Dudelczyk N., Zawadzka 16a, meble.
258. Działoszyński R., Pomorska 135, meble.
259. Dobrecki H., Wólczańska 63, meble.
260. Dancygier S., Moniuszki 10, meble.
261. Engel L., Cegielniana 52, zegar.
262. Eisner A., Narutowicza 24, meble.
263. Epsztajn D., Konstantynowska 88, meble.
264. „Eximpol", Zawadzka 7, 4 biurka.
265. Erlich S., Narutowicza 9, meble.
266. Frydman J., Południowa 15, meble.
267. Ferster H., Wschodnia 74, meble.
268. Fajwisz H., Cegielniana 57, meble.
269. Fogelman M., Cegielniana 42, meble.
270. Frenkiel Sz., Cegielniana 49, meble.
271. Frenkel J., Wschodnia 34, maszyna do szycia.
272. Tefer L., Wschodnia 42, czapki.
273. Frenkel M., Cegielniana 50, meble, naczynia kuchenne.
274. Fewel W., Wschodnia 56, szafa.
275. Feldman Ch., Wschodnia 54, maszyna do szycia, meble.
276. Fajwlowicz Sz., Zielona 28, meble.
277. Blatto D., Piotrkowska 7, meble.
279. Frydrich A., Kilińskiego 65, meble.
280. Fajbusiak J. H., Zawadzka 40, meble.
281. Feldsztajn A., Zawadzka 28, 3 maszyny do szycia.
282. Faktor B., Kamienna 6, meble.
283. Fiszer I., Żeromskiego 1, meble.
284. Frydland Sz., Żabia 9, szafa.
285. Frenkel Ignacy, Sienkiewicza 3/5, meble.
286. Fuks J., Lipowa 45, meble.
287. Frenkel J. i M., Tramwajowa 3, meble
288. Frenkel J., Tramwajowa 3. meble.
289. Gothelf S., Południowa 36, meble.
290. Głowiński E. W., Południowa 28, meble.
291. Glasman M., Zawadzka 30, meble.
292. Gastfreund J., Zawadzka 16a, meble.
293. Goldring I., Piotrkowska 28, zegar.
294. Goldman M., Cegielniana 54, meble.
295. Gastfreund J., Zawadzka 16a, meble.
296. Gonzwa M., Cegielniana 59, meble.
297. Gotheiner M., Wschodnia 66, szafa.
298. Gastfreund J., Zawadzka 16a, lustro.
299. Goldband J., Kamienna 20, szafa.
300. Grynberg U., Wschodnia 57, meble.
301. Grinsztajn J., Narutowicza 56, meble.
302. Gliksman S., Zawadzka 30, kredens.
303. Godes A., Gdańska 37, meble.
304. Grynszpan A., Zawadzka 33, meble.
305. Gruns Sz., Południowa 59, kredens.
306. Gessner O., Wólczańska 109, maszyna do pisania, meble.
307. Grynsztajn A., Narutowicza 56, meble.
308. Grinberg Sz., Kilińskiego 78, meble.
309. Grinblat J., Wschodnia 50, meble.
310. Galusiński St., Piotrkowska 108, 10 stolików meble.
311. Gostomski B., Piotrkowska 76, meble.
312. Halpern Sz., Wschodnia 50, meble.
313. Herszberg M., Zawadzka 37, kredens.
314. Henrykowski M., Cegielniana 43, meble.
315. Haman O., Cegielniana 128, meble.
316. Hofman R., Wschodnia 51, zegar.
317. Herszberg Sz., Cegielniana 53, meble.
318. Hofman A., Południowa 36, meble.
319. Herszkowicz J., Cegielniana 66, meble.
320. Halpern B-cia, Piotrkowska 41, 40 sztuk towaru.
321. Kenig I., Narutowicza 25, meble.
322. Joskowicz Ch., Cegielniana 50, naczynia kuchenne.
323. Jasiński H., Wschodnia 74, meble.
324. Janklewicz H., Cegielniana 52, meble.
325. Jankielewicz H., Cegielniana 52, otomana.
326. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble.
327. Jüngster J., Traugutta 14, fortepian.
328. Jachnik J., Pomorska 185, maszyna do szycia, meble.
329. Jelmowicz S., Piramowicza 14, meble.
330. Jauch J., Kopernika 8, maszyna do szycia, meble.
331. Krenicki D., Wschodnia 72 pianino.
332. Kulpiński J., Cegielniana 62, meble.
333. Krotowski F., Cegielniana 64, meble.
334. Kutas Sz., Południowa 59, maszyna do szycia.
335. Kaufman A., Kilińskiego 61, meble.
336. Kochin M., Cegielniana 41, 10 swetrów wełnianych.
337. Kon D., Południowa 24, meble.
338. Kraushorn Ch., Zawadzka 6, meble.
339. Krygier St., Konstantynowska 78, meble.
340. Kon i Natkin Sp. Akc., Wierzbowa 46, maszyna do pisania, meble.
341. Krakowska M., Pomorska 69, pianino.
342. Kamiński Fr., Pomorska 101, 50 kg. cukru.
343. Kurnatowska E., Pomorska 118, meble.
344. Emil Kahlert, Kilińskiego 119, zegar.
345. Kenig E., Narutowicza 4 meble.
346. Kulla A., Kilińskiego 63, meble.
347. Petler A., Kilińskiego 13, meble.
348. Kohn A., Narutowicza 22, meble.
349. Kon A., Narutowicza 22, meble.
350. Klukos Fr., Cegielniana 64, pianino.
351. Kronsilber J., Cegielniana 42, meble.
352. Kligier M., Cegielniana 52, meble.
353. Kohem H., Wschodnia 35, meble.
354. Lewi Sz., Zawadzka 20, meble.
355. Lipszyc B., Wschodnia 31, 2 szafy.
356. Lustig J., Cegielniana 75, 2 szafy.
357. Lipszyc B., Wschodnia 31, kredens.
358. Litwin H., Żeromskiego 18, meble.
359. Luniakowa O., Przejazd 2, meble.
360. Lichtenberg R., Piotrkowska 43, pianino, meble.
361. Lesz A., Lipowa 83, meble.
362. Lichtenberg J., Piotrkowska 43, meble.
363. Lehman A., Piotrkowska 79, meble.
364. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kan. 21, kredens.
365. Langnas F., 6-go Sierpnia 36, zegar.
366. Hamer N., Pomorska 43, zegar.
367. Mędrzycka R., Kilińskiego 30, meble.
368. Marjanowski T., Zielona 12, meble.
369. Michlewska H., Nowo-Targowa 20, meble.
370. Mogilner B., Cegielniana 75, kredens.
371. Miller F., Piotrkowska 98, pianino.
372. Małykont I., Południowa 23, meble.
373. Motyl F., Zawadzka 19, meble.
374. Nasanowicz N., Narutowicza 29, meble
375. Opoczyński D., Południowa 38, meble.
376. Ogólnik L., Cegielniana 39, pianino.
377. Offenbach Ch., Al. 1 Maja 2, meble.
378. Parzęczewski A., Lipowa 56, meble.
379. Przygoda A., Cegielniana 45, meble.
380. Panicz Sz., Lipowa 57, meble.
381. Pstrągowski A., Pomorska 5, pianino.
382. Perlmutter Sz., Zawadzka 17, meble.
383. Prussak R., Andrzeja 29, meble.
384. Pietrzykowski A., Wschodnia 56, zegar.
385. Piaskowski M., Kamienna 8, meble.
386. Pozner D., Cegielniana 45, meble.
387. Perle E., Zawadzka 4, meble.
388. Rak W., Cegielniana 64, meble.
389. Rozencwajg J., Cegielniana 47, meble.
390. Russak N., Piotrkowska 48, fortepian, meble.
391. Rozenblatt E., Cegielniana 68.
392. Rozenblat A., Narutowicza 30, meble.
393. Reitberg G., Narutowicza 32, meble.
395. Rajngold H., Piotrkowska 88, maszyna do pisania, meble.
396. Russ B., Sienkiewicza 22, meble.
397. Rozenberg T., Zawadzka 15, maszyna do szycia.
398. Rotkowicz B., Żeromskiego 11, meble.
399. Russali J., Konstantynowska 30, meble.
340. Reichman W., Południowa 58, meble
341. Rozendorn H., Wschodnia 51, tremo.
342. Rozenfeld Sz., Południowa 21, maszyna do szycia.
343. Stępniewski W., Leszno 34, meble.
344. Szwergold J., Żeromskiego 15, meble.
345. Szczepański J., Żabia 15a, meble.
346. Skorasiński I., Konstantynowska 37, meble.
347. Szlamowicz I., Żeromskiego 9, meble.
348. Szwarcberg Sz., Południowa 31, meble.
349. Steinbrecher A., Cegielniana 62, pianino
350. Szapniak M., Zawadzka 26, meble.
351. Fajwel Sz., Południowa 25, meble.
353. Szarfer Ch., Wschodnia 49, otomana.
354. Szenholc A., Kamienna 6, meble.
355. Szattan A., Kilińskiego 39, meble.
356. Naff Szylzynger, Kilińskiego 48, meble.
357. Stein L., Narutowicza 44, maszyna do szycia.
358. Szpicberg B., Cegielniana 55, meble.
359. Szajnert B., Wschodnia 50, meble.
360. Segał E., Wschodnia 49, kasa ogniotrwała. meble.
361. Szattan F., Południowa 25, maszyna do szycia, meble.
362. Szpigel F., Południowa 28, meble.
363. Strykowski Ch., Piotrkowska 26, meble.
364. Szpigel F., Południowa 28, meble.
365. Taube A., Cegielniana 71, maszyna do szycia.
366. Tyller Ch., Tramwajowa 11, maszyna do liczenia.
367. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
368. Tempelhof K., Cegielniana 59, meble.
369. Ulrichs M., Piotrkowska 45, 20 stolików.
370. Wiślicki A., Narutowicza 56, meble.
371. Wiluś J., Zawadzka 2, meble.
372. Warhaft B., Narutowicza 3, meble.
373. Weintraub Ch., N.-Cegielniana 24, meble.
374. Wygodzki D., N.-Cegielniana 52, meble.
375. Wiślicki S., Zawadzka 34, meble.
376. Wiśniewski B., Narutowicza 3, meble.

Przymusowe licytacje. (Ciąg d lszy).

377. Weizental J. Cegielniana 51, meble.
378. Wajnsztok Z., Kamienna 20, lustro.
379. Zylberszac N., Południowa 28, meble.
381. Zylberberg M., Dzielna 35, pianino.
383. Zysman A., Cegielniana 59, meble.
384. Zytenfeld A., Zawadzka 14, szafa.
385. Zagorzelska G., Cegielniana 120, zegar.
386. Zajdler Sz., Wschodnia 49, maszyna do pisania.
387. Wolman G., Pomorska 25, meble.
387a Braun I., Cegielniana 45, meble, pianino.
387b Dobranicki J., Cegielniana 40, 400 metrów towaru
387c Fuks J., Lipowa 45, maszyna do szycia, meble.
387d Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino, meble.
387e Grosberg S., Wschodnia 58, meble.
387f Klukas F., Cegielniana 64. meble.
387g Żytnicki J., Południowa 1. pianino, meble.

W dniu 23 listopada r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

388. Ankiewicz W., Suwalska 23, meble.
389. Angersztajn St., Wólczańska 74, meble.
390. Boreks S., Różana 10, meble.
391. Buchner St., Mazurska 6, meble.
392. Boraks S. i F., Różana 10, pianino.
393. Baruch i Perła, Piotrkowska 238, 30 kapeluszy.
394. Ciupa K., Rzgowska 100, meble.
395. Chęciński M., Piotrkowska 209, meble.
396. Feldbril, Piotrkowska 167, blacha.
397. Frenkel Ch., Piotrkowska 207, kredens.
398. Fiszer F. A. O M. T. O., Piotrkowska 112, maszyna do pisania, meble.
399. Fiszer M., Piotrkowska 112, 3 szt. towaru.
400. Furmańczyk J., Kilińskiego 100, meble.
401. Grzelaczyk H., Dąbrowska 18, meble.
402. Grinberg Sz., N.-Cegielniana 7, meble.
403. Grudziński Fr., Rzgowska 70, maszyna do szycia.
404. Goldberg E., Karola 26, meble.
405. Hochberg A., Piotrkowska 284, meble.
406. Haman R., Kilińskiego 86, pianino.
407. Klingsporn K., Nawrot 92, meble.
408. Kempińscy M. L. i H., Radwańska 44, maszyna do szycia, meble.
409. Kluka A., Janiny 7, meble.
410. Kon B., Pusta 13, meble.
411. Kleinman H., Słowiańska 17, meble.
412. Kapela Wł., Wysockiego 23, maszyna do szycia.
413. Kinstler W., Suwalska 25, meble.
414. Lichtensztajn T., Piotrkowska 284, meble.
415. Luzak A., Krzywa 4, meble.
416. Lipszyc A., Piotrkowska 121, meble.
417. Makowski J., Nawrot 99, meble.
418. Matusiak M., Targowa 15, meble.
419. Makowski A., Rokicińska 20, 16 worków mąki.
420. Nagiel A., Kilińskiego 96, meble.
421. Natkiewicz M., Zamenhofa 6, kredens.
422. Pawłowska J., Przędzalniana 32, szafa.
423. Pladek H., Główna 43, meble.
424. Parzenczewski M. i M., Kilińskiego 131, meble.
425. Pfeffer H., Piotrkowska 111, 2 walizy.
426. Potz Czesław, Radwańska 35, meble.
427. Petzold Fr., Główna 8, 30 swetrów.
428. Potz Cz., Radwańska 26, maszyna do pisania.
429. Peters K., Radwańska 44, meble.
430. Piasecki H., Anny 30, meble.
431. Perła M., Piotrkowska 220, meble.
432. Ramisch P., Piotrkowska 121, kasa ogniotrwała.
433. Ruprech J., Pograniczna 49, meble.
434. Raschig S., kasa ogniotrwała.
435. Rogozińska A., Przędzalniana 10, meble.
436. Regierer H., Kopernika 19, meble.
437. Rozental D., Piotrkowska 220, meble.
438. Ruprecht J., Pograniczna 49, szafa.
439. Byczkowski I., Napiórkowskiego 114, meble.
440. Strauch Z., Zakątna 83/87, meble.
441. Suwalski J., Kilińskiego 207, meble.
442. Szpiro M., Piotrkowska 292, meble.
443. Staśkowski L., Piotrkowska 285, lustro.
444. Świderski A., Skierniewicka 15, meble.
445. Smuga R., Rzgowska 106, meble.
446. Szyndler A. Kilińskiego 84, meble.
447. Steigert Gottlib, Miedziana 20, meble.
448. Silberszatz L., Karola 8, meble.
449. Sobczyński W., Sz. Pabjanicka 27, węgiel, kartofle.
450. Suwalski J., Kilińskiego 207, biurko.
451. Tuska H., Piotrkowska 275, meble.
452. Firma „Trak", Rokicińska 53, maszyna do pisania.
453. Wojdysławski L., Piotrkowska 218, maszyna do szycia.
454. Wąsiewicz N., Rzgowska 91, maszyna do szycia, meble.
455. Weinberg E., Piotrkowska 294, meble.
456. Wojciechowska M., Kilińskiego 180, meble.
457. Wajner M., Zamenhofa 11, meble.
458. Zilberszac M., Piotrkowska 271, pianino, meble.
459. Zerbe O., Piotrkowska 229, meble.
460. Zylberberg N., Sienkiewicza 74, meble.
461. Żelik K., Rzgowska 4, meble.
462. Zylbersztajn G., Piotrkowska 271, meble.
463. Andurski A., Al. Kościuszki 69, meble.
464. Bittner Fr., Piotrkowska 164, 10 foteli.
465. Chęciński M., Piotrkowska 209, towar.
466. Diefenbach G., Rzgowska 33, meble.
467. Drynkowski J., Sienkiewicza 56, meble.
468. Friedman I., Zamenhoffa 6, meble.
469. Gothelf B., Sienkiewicza 61, szafa.
470. Janik J., Wólczańska 112, meble.
471. Langhof A. Wólczańska 157, pianino.
472. Lenkiński Cz., Piotrkowska 107, meble.
473. Mange Teodor, Anny 33, meble.
474. Piasecki H., Anny 30, meble.
475. Ramisch P., Ciasna 21, 100 garnków kamiennych.
476. Rozental G., Rzgowska 3, meble.
476a Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150, towary galanteryjne.
477. Sp. Akc. Smarzyński, Senatorska 7, meble biurowe, maszyna do pisania.

Ogłoszenie.

W wykonaniu postanowienia Sądu i po myśli art. 457 K. H. Kurator masy upadłości Leona Hohermana podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 1928 r. w sprawie Nr. Z 140/28 postanowił: 1 ogłosić upadłość handlującemu Leonowi Hohermanowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 30 czerwca 1928 r.; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Keniga; 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Józefa Fajnberga; 5; nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują; 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania; 9) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Ogregowym w Łodzi.

Wskutek powyższego wierzyciele oraz dłużnicy upadłego obowiązani są donieść bezzwłocznie Kuratorowi apl. adw. Józefowi Fejnbergowi lub Wydziałowi Handlowemu Sądu Okręgowego w Łodzi o swoich pretensjach do masy i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy ich płatności nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku i sumach pieniężnych, należących się od nich upadłemu, bądź też znajdujących się w ich posiadaniu.

Kurator Upadłości JÓZEF FAJNBERG
aplikant adwokacki.
ŁÓDŹ, ul. Prez. Narutowicza Nr. 36, tel. 31-02.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 21 listopada 1928 r. o godzinie 10 zrana stawili się w Kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Żeromskiego 115), pokój Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocników, celem wysłuchania sprawozdania Kuratora Masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych w trybie art. 476—480 K. H.

Sędzia Komisarz TEODOR KENIG
Sędzia Handlowy.

ŁÓDŹ, dnia 8 listopada 1928 r.

Obwieszczenie.

Dyrekcja T-wa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 5-ym grudnia 1928 r. o godzinie 4-ej po południu, w gmachu Towarzystwa, przy ul. Pomorskiej nr. 21 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa dla rozpoznania i zatwierdzenia projektu Ustawy Towarzystwa Kredytowego, opracowanego w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35/28).

Na zebranie powyższe Dyrekcja zaprasza wszystkich stowarzyszonych, którym przysługuje prawo rozporządzania swoim majątkiem.

Za nieletnich usamowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnem zebraniu przysługuje ich opiekunom i kuratorom.

Członek Towarzystwa może przez upoważnienie przelać swoje prawo do głosu na innego Członka, nikt jednak nie może mieć więcej niż 2 głosy.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w Biurze Towarzystwa w godzinach biurowych, poczynając od dn. 28 listopada r. b.

Projekt Ustawy może być przeglądany w Biurze T-wa w godzinach biurowych od dn. 9 listopada r. b.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

DO SPRZEDANIA budka z mieszkaniem, ul. Karolewska nr. 15. 9

MAGIEL wąska sprzedam, Oferty pod „Magiel". 9

POTRZEBNA sprzedawczyni. Piotrkowska 31. sklep Astrachański. 9

DO SPRZEDANIA stołowy pokój i salonik mahoniowy. Nowo-Cegielniana nr. 17. Perlberg. 10

Lokale

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia dla jednego lub 2-ch panów. Oferty do „Republiki" sub „R. D". 10

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 192. m. 6 wejście wprost z korytarza. 9

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni lub bez poszukuje inteligentne małżeństwo. Oferty „Bezdzietni" do „Republiki". 9

POKOJU skromnie umeblowanego z zupełnie niekrepującem wejściem poszukuje za opłatą miesięczną. Miejscowość obojętna. Łask. zgłoszenia do administracji pod „I. W. 47". 10

ODDAM elegancki pokój umeblowany ewentualnie z osobnym wejściem. Piotrkowska 117. m. 32. 9

DUŻY słoneczny pokój do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 24. m. 6 11

2 POKOJE z kuchnią na 1 piętrze w oficynie bez wygód blisko parku Poniatowskiego do wynajęcia. Oferty sub „Mieszkanie" do „Republiki". 9

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Zawadzka 35. m. 14. front 2-gie piętro. 9

POKÓJ z używalnością kuchni małżeństwu lub dwum kobietom (izr.) do wynajęcia. Konstantynowska 75. m. 14. 9

Posady

Panienka b. zdolna do wszelkich biurowych czynności, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Skromne wymagania. Oferty sub: „J. D.". 30

PRAKTYKANTKI poszukuje małe biuro agenturowe. Wymagana gruntowna znajomość jęz. polskiego i niemieckiego. Oferty kierować: Skrzynka pocztowa 460. Łódź. 9

BYŁY wieloletni kierownik poważnych tkalni i pończoszarni przyjmie posadę doradcy technicznego na parę godzin dziennie. Oferty pod „Ege" przyjmuje adm. pisma. 11

ZDOLNA manicurzystka poszukuje posady w zakładzie fryzjerskim. Oferty do adm. sub „W. W.". 9

POTRZEBNA dziewczynka do zakładu fotograficznego. Piotrkowska 84. 9

BIURALISTA, możliwie z prakytką bankową poszukiwany do Żydowskiej Instytucji Finansowej. Of. sub. „F. W." 11

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka zaraz. Wólczańska 58. 9

RUTYNOWANA, zdolna sprzedawczyni z branży galanteryjnej z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „A.C" do „Republiki".

RESZESSER, akwizytor i inkasent w jednej osobie poszukuje wywiadownia handlowa K. Piechockiego. Zgłosić się między 5—6 pp. Piotrkowska 15.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz. Zawadzka 19. 9

MATURZYSTKA poszukuje kondycji na wyjazd. Wymagania skromne. Of. do „Republiki" sub „Maturzystka". 9



BILANSISTA z pierwszorzędnemi referencjami prowadzi księgi za 60 zł. miesięcznie. — Listowne zgłoszenia, Piotrkowska 114, front 2 piętro. 11

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji tkactwa. Cena 3 złote za godzinę. Oferty sub „Tkactwo". 10

KURSY praktyczne miesięczne na buchalterów - bilansistów z gwarancją samodzielności organizuje rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Informacje 8—9 rano i wieczór, Piotrkowska 183, 1 p. 11

HEBRAJSKIEGO i biblji udziela oraz przyspasabia do konfirmacji rutynowany nauczyciel szkoły. Pomorska 6. Magazyn mód „Regina" dla nauczyciela.

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach 6-go Sierpnia 22, m. 10 front od 5-7. 8

Rozmaite

BUCHALTER podatkowiec, prowadzi księgi za 80 zł. miesięcznie. Nauka 30 lekcji zł. 1.50. System amerykański. Bilanse. Pomoc w zaległościach. — Przejazd 40 m. 18, III wejście. 9

PORADY radjotechniczne Reperacje. Modernizacja. Elektryfikacja odbiorników wszelkich typów. L. Ormontowicz, Nawrot 38, m. 3, 12—3.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

CHOROBY serca, astma Sanatorjum „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

RUTYNOWANY pianista przyjmuje zamówienia na prywatne i szkolne wieczorki. Zawadzka 35, m. 16, tel. 65-41.

POWAŻNY, subtelny mężczyzna (chrześcijan) chętnie zapozna przystojną, młodą, inteligentną Panią, celem dyskretnej przyjaźni. Zgłoszenia kierować: Skrzynka pocztowa 486 Łódź. 9

MŁODA sympatyczna panienka (katoliczka) pragnie zapoznać inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Of. nieanonimowe sub „Stefa". 9

Zagubione dokum.

IZRAEL Jumen Szwarc zgubił książeczkę wojskową roczn. 1894, wyd. przez P. K. U. Łódź. 9

ZGUBIONO 4 weksle zł. 500 pł. 5.2. 1929 r. Wyst. H. Fiszman i P. Landau Warszawa, Sienna 30, zlecenie „Przemysł jedwabny", Łódź, Cegielniana 13, drugi żyrant H. G. Goldberg. 2) zł. 1000, pł. 10.2. 1929 r. wyst. H. Fiszman i P. Landau, Warszawa, Sienna 30, zlecenie „Przemysł jedwabny" Łódź, Cegielniana 13, drugi żyrant H. G. Goldberg. 3) zł. 500 pł. 15.5. 1929 r. wyst. Pinkus Reibenbach, Łódź, Żeromskiego 25, zlecenie S. Grossman Łódź, Piotrkowska 79, Gustaw Giesner, z żyrem Ch. D. Goldberg, 4) zł. 300 blanc wystawca M. Bronberg. Weksle powyższe unieważnia się. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Abram Icek Kublicki. Drewnowska 16

IZRAEL Dawid Hanela z Wodzisławia pow. Jędrzejów, zgubił w Miechowie dowód osobisty i książkę wojskowa. 9

ZGUBIONO książeczkę stanu oficerskiego wystawioną przez P. K. U. w Łodzi na imię d-ra Józefa Schweiga, por. lek. rez. w Łodzi, Zawadzka 6. 11

JAN Emil Kelin (ul. Księdza Brzózki nr. 20) zgubił paszporty rosyjski i polski, patent oraz świadectwo niekaralności oraz pieniądze. Łask. znalazca zechce zatrzymać pieniądze i zwrócić papiery. 9

ZAGINAŁ weksel na zł. 185.25, płatny dn. 15 listopada 1928 r. z wystawienia firmy inż. K. Thiel, Z. Krotkiewski i S-ka, Pabjanice za nr. 2110. Powyższy weksel unieważnia się. 9

ZGUBIONO weksel na zł. 75, wyst. I. R. Opatowski pł. 10. 2. 29 r. Al. Kościuszki 29, weksel powyższy unieważnia się. Zwrócić Goldsztajnowi, Nowo-Cegielniana 10. 9

PIĘTOWSKI Antoni zgubił portfel zawierający: dowód kolejowy nr. 40536 bilet okresowy, legitymację chodzenia po torze kolejowym, legitymacja L. O. P. P. oraz ćwiartkę losu 18 Państw. Lot. za nr. 98439. Łaskawy znalazca zechce zwrócić. Łódź, Kaliska do drużyny konduktorskiej. 9

CYRANKOWI Józefowi zam. Stoki gm. Nowosolna skradziono książeczkę wojskową, rocz. 1888 wyd. przez P. K. U. Łódź. 10

ANGIELSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka Janina Mindeltortowa. Godz. zgłoszeń od 2—4 i od 8—9 Konstantynowska nr. 32, m. 21. 30

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław [illegible] W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.